Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ, WTOREK, 17-go GRUDNIA 1929 ROKU | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 346

WIELKA NARADA NA ZAMKU

zwołana przez p. Prezydenta na dziś w południe.

W naradzie wezmą udział wszyscy posłowie, którzy w ciągu ubiegłego tygodnia byli już przyjęci na Zamku.

Marszałek Daszyński zwołał sejm na środę.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Zapowiedziana przez nas zbiorowa konferencja przedstawicieli świata politycznego na Zamku u p. Prezydenta odbędzie się dziś we wtorek dn. 17 grudnia o godz. 11 rano.

Na konferencję szef kancelarji cywilnej p. Prezydenta, dr. Lisiewicz, zaprosił wczoraj posła Walerego Sławka (BB), Mieczysława Niedziałkowskiego (PPS), Michała Róga („Wyzwolenie"), Romana Rybarskiego (Klub narodowy), Jana Dąbskiego (Stronnictwo chłopskie), Józefa Chacińskiego (Ch. D.), Jana Dębskiego („Piast"), Adama Chądzyńskiego (NPR), Henryka Rozmaryna (Koło żydowskie) i Juljana Smulikowskiego (PPS-fr.-rew.).

Wszyscy zaproszeni byli, jak wiadomo, u p. Prezydenta na Zamku pojedyńczo. Wkrótce po otrzymaniu zaproszenia przez wyżej wymienionych posłów, w sejmie zaczęły wczoraj krążyć pogłoski, iż część zaproszonych posłów ma zamiar na Zamek nie pójść. Okazało się, że tendencje takie istniały rzeczywiście.

PRZEWODNICZĄCY OPOZYCJI NIECHĘTNIE JAKOŚ CHCIELI WZIĄĆ UDZIAŁ W NARADZIE ZBIOROWEJ U P. PREZYDENTA,

podczas której jedno stronnictwo znajdować się będzie pod kontrolą innego.

Oczywiście wygodnie było być u p. Prezydenta i rozmawiać w cztery oczy, bez kontroli przyjaciół politycznych z sejmu.

Dla wyjaśnienia tego skomplikowanego zagadnienia przewodniczący stronnictw umiarkowanych i lewicowych odbyli nawet po południu specjalne posiedzenie, gdzie

POSTANOWILI NA ZAMEK PÓJŚĆ,

a więc narada dojdzie do skutku.

Poza wymienionymi posłami w naradzie weźmie udział również p. Prezydent Rzplitej.

Co prawda mówiono, że przyjdzie również Marszałek Piłsudski, ale wedle naszych wiadomości tej pogłosce nie należy dawać wiary.

Na konferencji p. Prezydent ma w dalszym ciągu czynić starania celem wyjaśnienia położenia politycznego i sposobu zlikwidowania kryzysu rządowego.

Zwołanie sejmu.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Dotychczas od chwili odrodzenia państwa polskiego nigdy jeszcze sejm nie obradował, kiedy rząd znajdował się w stanie dymisji. Długoletnią tradycję uznawaną we wszystkich państwach świata przełamał jednak marszałek Daszyński i wczoraj po południu

WYZNACZYŁ NA ŚRODĘ, DN. 18 GRUDNIA POSIEDZENIE SEJMU

na godz. 12 w południe. Na porządku dziennym znajduje się pierwsze czytanie projektu ustawy o przedłużeniu terminu obowiązującej ustawy o podatku od nieruchomości, dalej wniosek w sprawie zmiany regulaminu sejmu i wniosek klubu BB, o wyłonienie specjalnej komisji dla zbadania zajść z oficerami w sejmie w dniu 31 października r. b.

Zwołanie posiedzenia wywołało w kołach politycznych olbrzymie wrażenie i osądzają ogólnie, że marszałek Daszyński uczynił to, jako demonstrację przeciwko rządowi.

Litwa traci rocznie 200 miljonów litów

z powodu zamknięcia ruchu granicznego z Polską

Paryż, 16 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W dzienniku „Ere Nouvelle" ukazał się dłuższy artykuł o sytuacji obecnej na Litwie. Opierając się na danych, ogłoszonych w wiedeńskiej „Die Industrie", autor artykułu wykazuje szkody, jakie wyrządza Litwie pod względem gospodarczym zamknięcie granic z Polską. Według danych statystycznych straty te wynoszą rocznie 200 miljonów litów. Jest to cyfra bardzo wysoka, jeżeli wziąć pod uwagę, że najwyższa ogólna suma wywozu litewskiego wynosi 290 milj. litów rocznie. Fałszywa orjentacja polityki litewskiej wpływa również na zły stan Kłajpedy. Port ten, będący jedynem wyjściem na morze całego kraju, wegetuje. Połączenie kolejowe Kowna z Kłajpedą pozostaje stale w stanie projektu, gdyż wydatki wojskowe pochłaniają za wiele pieniędzy, aby pozwolić na rozumną politykę inwestycyjną. Wielu odpowiedzialnych ludzi na Litwie zdaje sobie doskonale sprawę ze zgubnych rezultatów propagandy antypolskiej, lecz żaden z nich nie miałby odwagi wystąpić przeciwko prądowi, do powstania którego sam się przyczynił. Pozostaje jedynie oczekiwać chwili, gdy rozsądek weźmie górę nad ślepemi namiętnościami. Miejmy nadzieję, mówi w zakończeniu artykułu — że chwila ta nie omieszka wkrótce nadejść.

Wybuch basenu z oliwą w Grudziądzu.

Miasto pozbawione światła.

Grudziądz, 16 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dnia 15 b. m. w godzinach popołudniowych w elektrowni miejskiej w Grudziądzu nastąpił wybuch basenu napełnionego oliwą, przez którą przechodził prąd o napięciu 30 tysięcy volt. Basen wyleciał w powietrze. Pożar spowodowany krótkiem spięciem został stłumiony przez sam wybuch, dzięki czemu straty są nieznaczne.

Skutkiem wybuchu miasto pozbawione było przez dłuższy czas światła.

Projekt niemieckiego ministra finansów

utworzenia polsko-niemieckiego syndykatu dla wywozu zboża.

Berlin, 16 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W expose wygłoszonem na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu minister finansów Hilferding poruszył projekt utworzenia polsko - niemieckiego syndykatu dla wywozu żyta. Minister podkreślił, że Polska jest po Niemczech drugiem państwem wywożącem żyto.

Przez uzyskanie porozumienia pomiędzy obu krajami wykluczającego dumping wzajemny, uzyskać można dla obu stron poważne korzyści i umożliwić Niemcom rentowny eksport.

Rocznica śmierci

ś. p. Prezydenta Narutowicza

Warszawa, 16 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś, jako w rocznicę śmierci I-go Prezydenta Rzeczypospolitej Gabrjela Narutowicza ks. arcybiskup Kakowski odprawił w katedrze uroczystą mszę żałobną. Na nabożeństwie był obecny Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego, pozatem obecni byli członkowie rządu z prezesem rady ministrów d-rem Świtalskim na czele, marszałek sejmu Daszyński, marszałek senatu Szymański, posłowie i senatorowie B. B. W. R. z posłem Sławkiem na czele, generalicja, członkowie misji francuskiej, rektorowie wyższych uczelni, przedstawiciele miejskich władz świata naukowego oraz organizacyj społecznych.

UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW

w okręgu Sandomierz--Pińczów--Stopnica.

W miejscowościach tych za 14 dni odbędą się nowe wybory.—5 posłów traci mandaty.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Sąd Najwyższy zajmował się w ostatnich czasach często sprawą skarg na wynik wyborów do sejmu i senatu z poszczególnych okręgów. Dotychczas wszystkie protesty Sąd Najwyższy odrzucał, a dopiero wczoraj po raz pierwszy

UNIEWAŻNIŁ WYBORY W OKRĘGU WYBORCZYM Nr. 22 OBEJMUJĄCYM SANDOMIERZ, PIŃCZÓW I STOPNICĘ.

Sąd Najwyższy orzekł, iż w tym okręgu były reprezentowane wybory nieformalnie i sprzecznie z ustawą o ordynacji wyborczej.

Wobec tego Sąd Najwyższy unieważnił 5 mandatów poselskich uzyskanych z tego okręgu. Mandaty tracą posłowie Smoła i Król z „Wyzwolenia", posłowie Włosiński i Łapacki z PPS i poseł Dobroch ze „Stronnictwa chłopskiego".

Klub BBWR w okręgu tym żadnego mandatu nie uzyskał. Zgodnie z wczorajszą decyzją Sądu Najwyższego po ogłoszeniu motywów wyroku co nastąpi za kilka dni, ministerstwo spraw wewnętrznych będzie musiało w ciągu 14 dni zarządzić wybory w okręgu nr. 22 i odbędą się one prawdopodobnie około połowy stycznia.

Będą one niezwykle ciekawym sprawdzianem nastrojów politycznych panujących w tej chwili w kraju.

Major Urbanowicz skazany

na 3 lata więzienia.

Lwów, 16 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W tutejszym okręgowym sądzie wojskowym zakończono dziś wieczorem toczące się od szeregu dni rozprawy przeciwko majorowi lekarzowi Urbanowiczowi. Sąd uznał majora Urbanowicza winnym nadużycia władzy urzędowej i skazał go na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, wydaleniem z wojska i konfiskatę 3000 dolarów, które znaleziono przy oskarżonym w czasie rewizji.

Major Urbanowicz wnosi apelację.

Japonja przeciwko skasowaniu łodzi podwodnych.

Paryż 16 grudnia.

Japońska delegacja na konferencję morską przybyła dzisiaj do Waszyngtonu, gdzie odbędą się przedwstępne narady w sprawach rozbrojenia morskiego. W konferencjach tych wezmą udział tylko delegaci japońscy i amerykańscy.

Były premjer japoński Wakatsuki, szef delegacji oświadczył dziennikarzom, iż Japonja popierać będzie na konferencji stosunek tonażu 10:10:7. W kołach politycznych Waszyngtonu twierdzą, iż najważniejszym punktem przedwstępnych rokowań między Japonją i Ameryką będzie uzgodnienie stanowiska w sprawie skasowania łodzi podwodnych.

Delegacja japońska, która wyjechała z instrukcjami przeciwko skasowaniu łodzi podwodnych, gotowa jest ustąpić ze swych żądań, jeżeli Anglja i Ameryka zredukują w odpowiednim stosunku własną flotę.

Starcia policji z bezrobotnymi w Sidney.

Londyn, 16 grudnia.
(Telegram wł. „Republiki")

Z Sidney donoszą, że pomiędzy zatłoczoną policją a tłumem bezrobotnych górników, złożonych z 4000 osób, doszło do poważnych starć. Podczas strzelaniny jeden robotnik został zabity, 9 jest poważnie rannych Z polic'antów 6 odniosło również poważne obrażenia cielesne.

Głodówka aresztowanych studentów w Atenach.

Ateny, 16 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Aresztowani w związku z ostatnim strejkiem studenci rozpoczęli głodówkę. Lekarze odżywiają ich sztucznie przy użyciu odpowiedniego serum.

Napad piratów na statek

Londyn, 16 grudnia.

Według doniesień z Pekinu w pobliżu portu Czi-Fu japoński statek „Kato-Maru" napadnięty został przez piratów chińskich. Kapitan statku został zabity.

Piraci uprowadzili sześciu znanych obywateli chińskich, znajdujących się na pokładzie „Kato-Maru", żądając wykupu 100 tys. dolarów. M. in. w rece bandytów dostał się brat b. premiera chińskiego Pan Fu, który z wiekszą sumą pieniędzy udawał się do Szanghaju.

Pobicie pos. Pragiera

Krwawy porachunek partyjny pod Warszawą.

Warszawa, 16 grudnia
(Telefonem od wł. koresp.)

W Pruszkowie odbył się wczoraj wiec PPS, na którym zapowiedziane były to przemówienie posła, dr. Pragera. Przybyli jednakże na wiec przeciwnicy polityczni, przerwali natychmiast dr. Pragerowi, gdyż rozpoczął krytykę poczynań rządu, a szczególnie OSOBY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Na trybunę posypały się kamienie, więc poseł Prager skrył się i piechotą udać się chciał na dworzec tramwaj elektrycznych, łączących Pruszków z Warszawą.

Po drodze w pobliżu szpitala w Tworkach napadło na niego kilkunastu osobników I PORANIŁO GO DOTKLIWIE LASKAMI I KOLBAMI REWOLWERÓW

Jednym z zatrzymanych napastników okazał się niejaki Błażej Płochocki, KOMENDANT MILICJI PARTYJNEJ PPS-fr-rew.

Poseł Prager po opatrzeniu w szpitalu w Tworkach odwieziony został do Warszawy.

— Przedstawiciel Ameryki powiadomił radę związkową o nocie Stanów Zjednoczonych, wystosowanej do Chin oraz rządu Sowietów. Ponieważ Szwajcaria nie posiada żadnych dyplomatycznych stosunków z Rosją, przeto nie podejmie żadnych kroków. Jednakże rada związkowa wyraża nadzieję, że oba rządy znajdą pokojowe rozwiązanie zatargu.

— U wybrzeży Grecji szaleje gwałtowna burza, połączona z wichrem.

Tajemniczy hochsztapler w mundurze kapitana

został aresztowany w Zakopanem.

Zakopane, 16 grudnia.

Przed kilku dniami posterunek żandarmerji łącznie z policją, aresztował w Zakopanem Kazimierza Różańskiego lat 37, noszącego mundur kapitana wojsk polskich. Różański w ciągu roku kilkakrotnie przybywał do Zakopanego, nie zgłaszał nigdy jednak swego pobytu w posterunku żandarmerji, co wzbudziło podejrzenie.

W Zakopanem Różański zawarł związek małżeński z pewną wdową, właścicielką pensjonatu, liczącą około 50 lat, z którą wyjechał na pewien czas do Warszawy, udając się tam na ćwiczenia wojskowe. Żona jego zabrała wówczas ze sobą 3 tys. dolarów gotówka. z których pozostało jej zaledwie 280 dolarów, choć żadnych zakupów nie czyniła.

O tajemniczem zniknięciu pieniędzy chciała donieść policji, lecz mąż odradził jej to. W ostatnich czasach Różański obchodził się brutalnie ze swą żoną i zażądał 100 tys. zł. za zgodę na rozwód.

Aresztowany został oddany do dyspozycji prokuratury wojskowej w Krakowie, skąd po stwierdzeniu. że nie jest oficerem w służbie czynnej, został przekazany prokuraturze cywilnej w Nowym Sączu.

Zaburzenia bezrobotnych we Frankfurcie

Policja przywróciła spokój.

Frankfurt n/M., 16 grudnia.
(Telegram wł. „Republiki")

Bezrobotni w liczbie 4000 osób usiłowali wtargnąć do magistratu, aby zmusić władze miejskie do udzielenia im zapomogi na zbliżające się święta. Policja usiłowała odeprzeć atak na magistrat. Manifestanci urządzili w następstwie demonstracyjny pochód przez główne ulice miasta. W pewnej chwili z dachu jednego z domów rzucono na demonstrantów cegłę, która zraniła poważnie jakąś kobietę. Było to hasłem do zaburzeń. które jednak wkrótce zostały zlikwidowane przez wzmocnione oddziały policji.

Lewica przeciw Tardieu

z powodu jego tendencji dyktatorskich.

Paryż, 16 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Grupa radykalna izby deputowanych zapowiedziała na dziś interpelację z powodu pewnych ustępów ostatniego przemówienia premjera Tardieu w senacie, rzekomo ujemnych dla prestigu izby. Opinja prasy o tem nowem wystąpieniu opozycji jest podzielona. Większość dzienników lewicowych wstrzymuje się od wszelkich komentarzy.

„L'Oeuvre" ogranicza się do uwagi, że gwałtowne ofenzywy w czasie wojny doprowadzały niejednokrotnie do ciężkich porażek.

Jedynie „La Republique", organ niedoszłego premjera Daladier, poświęca dłuższy artykuł wystąpieniu Tardieu w senacie, które, jak zapnaca dziennik, miało wczoraj za przedmiot izbę deputowanych, jutro zaś będzie skierowane przeciwko samemu parlamentaryzmowi.

W „La Victoire" Gustaw Herve potępia w ostrych słowach nową ofenzywę kartelu lewicowego. Kartel powinien nareszcie zrozumieć — oświadcza Herve — że Francja pracująca, a nie żyjąca z polityki, ma przedewszystkiem dość republiki masońskiej i parlamentarnej, która sprowadziła Francję do tak niskiego poziomu i doprowadzi bodaj do jeszcze gorszego stanu. Francja nie życzy sobie głupiego reżimu, który oddaje kraj pod rozkazy 600 politykierów, bijących się między sobą o posiadanie władzy. Francja pragnie jedynie mocnego rządu, który umiałby rozkazywać i zyskiwać sobie posłuch.

Wielka radość w Moskwie

w dniu zamordowania ś. p. Narutowicza.

Paryż, 16 grudnia.

W dalszym ciągu rewelacyi z swej służby dyplomatycznej Biesiedowski pisze, że w chwili zabicia prezydenta Rzeczypospolitej. Koła moskiewskie spodziewały się, iż po zamordowaniu prezydenta podniesie czoło reakcja, co z drugiej strony przyczyni się do rozwoju nastrojów rewolucyjnych, a co za tem idzie, spowoduje wojnę domowa.

mokracją polską, na której czele stał Marszałek Piłsudski, a narodowa demokracją zaostrzała niezwykle sytuację.

Gdy prezydentem wybrano Narutowicza, narodowa demokracja wszczęła przeciwko niemu gwałtowna agitację z powodu oddania na niego głosów mniejszości narodowych.

Dalej opisuje Biesiedowski szczegóły zamordowania prezydenta Narutowicza, stwierdzając, iż mord ten spotkał się z niezwykłą radością w Moskwie, gdzie sądzono, iż jest to początek upadku Rzeczypospolitej.

Na kilka dni przed pogrzebem prezydenta Narutowicza poselstwa sowieckie w Warszawie otrzymały z Moskwy polecenie, aby przedstawiciele sowieccy na pogrzebie nie zjawiali się ani w cylindrach, ani w melonikach. Dyplomaci sowieccy głowili się nad tem. co włożyć na głowę, w końcu wybór padł na czarne czapki futrzane.

Znów krwawe starcia w Austrji

pomiędzy robotnikami a „Heimwehrą".

Wiedeń, 16 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj, w niedzielę, doszło w kilku miejscowościach do starć miedzy robotnikami socjalistycznymi a Heimwehrą.

W Ebensee koło Ischlu robotnicy z sali obrzucili kamieniami pociąg ze stu członkami Heimwehry. Oddział żandarmerji, który usiłował przeszkodzić starciom, został również zaatakowany przez tłum. Czterech żandarmów i komendant żandarmów odnieśli lekkie obrażenia. Żandarmi rozproszyli tłum bagnetami, przyczem kilku demonstrantów odniosło rany. Wieczorem panował spokój.

Także i w kilku miejscowościach w okolicy Wiednia doszło do krwawych starć pomiędzy członkami Heimwehry a Szutzbundem.

Straszliwa śmierć w płonącym samolocie

Ryga, 16 grudnia.

Z lotniska, odległego o 2 klm. od miejscowości łotewskiej Kreuzburg, wystartowała wczoraj około południa eskadra lotnicza celem dokonania lotu wywiadowczego.

W odległości kilku kilometrów od lotniska jeden z aparatów przechylił się gwałtownie na bok i zaczął spadać. Był to aparat typu Smolik 52. Lotnik nie zdołał wyrównać maszyny. Aparat runął całą siłą na ziemie.

Podczas spadania towarzysz pilota wszedł na skrzydło, aby z niewielkiej już wysokości zeskoczyć na ziemię, stracił jednak równowagę i spadł.

Gdy włościanie, pracujacy w pobliżu na polu, nadbiegli na miejsce katastrofy z pod szczątków strzaskanego samolotu pilot wołał o ratunek. W tej chwili jednak eksplodował zbiornik. zawierający jeszcze 400 litrów benzyny, i samolot stanął w płomieniach.

Z pod szczątków samolotu wydobyto na pół zwęglone zwłoki nadporucznika Rutzla.

Zwłoki nadporucznika Jurgensona znaleziono o 200 kroków od miejsca katastrofy, rozstrzaskane na kamieniu polnym.

Przyczyny katastrofy nie zostały dotychczas wyjaśnione.

Lot przez Atlantyk.

Paryż, 16 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Samolot Challes'a, który podjął próbę dokonania przelotu nad Atlantykiem w kierunku południowym, przeleciał wczoraj o godz. 17,50 nad Rio de Oro.

Nowy kierownik Pata w Łodzi.

Kierownictwo łódzkiego oddziału Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT) objął p. red. Wacław Wagner.

Sensacyjny proces Lloyd George'a.

Londyn, 16 grudnia.

„Daily Mail" donosi, że w niedalekiej przyszłości rozpocznie się pewien proces polityczny, który będzie najbardziej sensacyjnym procesem tego rodzaju w obecnem stuleciu. Ze słów dziennika można się domyśleć, że chodzi tu o fundusz wyborczy Lloyd Georg'a.

Ze sportu.

Petkiewicz w Ameryce

Od kilku dni przebywa w Nowym Jorku Petkiewicz, który startować będzie niezadługo w zawodach, organizowanych w halach amerykańskich. Pierwszy start przewidziany jest na 20 b. m. Madison Sqpare Garden na cel dobroczynny. Prasa amerykańska poświęca Petkiewiczowi wiele miejsca, opisując jego tegoroczne sukcesy, a przedewszystkiem zwycięstwo nad Nurmim. W jednym z biegów Petkiewicz zmierzy się z mistrzem olimpijskim, Ritolą. Po przyjeździe do Ameryki były pewne trudności z Amerykańskim Związkiem Lekko-atletycznym, który ze względów konkurencyjnych nie chciał wydać pozwolenia na start. Trudności te zostały jednak szczęśliwie usunięte.



GRUDZIEŃ **17** WTOREK

Dziś: Łazarza i Florjana
Jutro: Oczek. N.M.P.

Wschód słońca	7.39
Zachód słońca	3.25
Wschód księżyca	3.54
Zachód księżyca	9.13
Długość dnia	10.25
Ubyło dnia	8.59

Moje szpileczki.

Kaktusy.

— Przepraszam panią, jakie pani ma kaktusy?..

— A ile razy tygodniowo pani podlewa swoje kaktusy?..

— A czy lepiej, proszę pani, jeżeli kaktus stoi na oknie, czy na piecu?

— A co zrobić, proszę pani, jeżeli mój kaktus troszkę żółknie u góry, czy to nie szkodzi?..

— Jeszcze jedno, proszę pani, czy doniczka kaktusowa musi być duża, czy może być mała?...

— Proszę pani, a czy nie wie pani jaka woda jest lepsza do podlewania kaktusów, zwykła, czy przegotowana?..

— A gdy kaktus nie rośnie, proszę pani, co trzeba robić?

— A czy pani ma już kaktusy?

Kaktus, kaktusa, kaktusowi, kaktusem, kaktusów, o kaktusach..

W domu, na ulicy, w tramwaju, w teatrze, u ciotki, u znajomych, w domu kupca, stróża, lekarza, akuszerki, artystki, o każdej porze dnia i nocy, od kilku miesięcy nieprzerwanie, bez wytchnienia, bez chwili odpoczynku. — Boże! — zwarjować można!

Wychodzisz zrana do pracy bez śniadania, bo akurat ogrodnik przyszedł z kaktusami, obiad jesz w restauracji, bo przed południem w domu przenosili kaktusy z małych doniczek do większych, a wieczorem idziesz spać bez kolacji, bo żona dostała spazmów („Ludzie!!! Ratujcie!! Henio zbił doniczkę z kaktusem!!..).

Jakaś epidemja kaktusowa w Łodzi! Po mah-pongu, krzyżówkach, patefonach i charlestonach spadła na nas nowa kara Boska, nowa Sodoma i Gomora, nowe piekło na ziemi — kaktusy!

Gdzie się nie ruszysz — kaktusy! Po każdem słowie — kaktus! Całe życie stało się podłe, nieznośne, wstrętne, słowem — „zakaktusowane"..

Niema świąt, niema dzieci, niema męża, niema gospodarstwa, są tylko małe kaktusiki i duże kaktusy...

Już słyszy się na ulicy:

— Panie, czemu pan dzisiaj wygląda jak kaktus?..

— Ależ proszę pana.. Co tu dużo mówić.. Cały sejm to jeden wielki kaktus..

— To jest weksel?!.. To jest kaktus, a nie weksel..

Słyszałem, że wczoraj o mało nie doszło do groźnego pojedynku między panem Iksem a Igrekiem. Pan Iks nazwał pana Igreka kaktusem, a pan Igrek pana Iksa — kaktusikiem..

Dzięki interwencji znajomych, z pojedynku wyszedł — kaktus.

BOLSKI.

Pierwszy śnieg
na wschodzie Polski i w górach.

Fala lekkiego mrozu już nadciąga do nas z Rosji. Północne i wschodnie rubieże Polski miały dziś temperaturę zbliżoną do 0 lub nawet nieco niższą. Wczoraj od rana padał dość obfity śnieg w Lidze, Radoszkowicach, Mołodecznie.

Czarne zagony pokrywają się coraz grubszą pierzyną bielutkiego śniegu.

W naszem Eldorado sportów zimowych w Tatrach i na Podkarpaciu, leży już śnieg, niegruba warstwa jeszcze — zbyt mało na narty, ale rośnie z godziny na godzinę.

Wczoraj w Krynicy pokrywa śnieżna wynosiła 2 cm. Prószył drobny śnieżek przy temperaturze 1 stopnia ciepła (w nocy 0).

W Zakopanem leży 3 centymetrowa warstwa śniegu. Dziś od rana pada dość obfity śnieg.

Wyżej w górach, na Hali Gąsienicowej pokrywa śnieżna wynosi już 15 cm. temperatura — 5 stopni. Pada obfity śnieg.

Najwięcej śniegu leży w Morskiem Oku, gdzie rankiem termometr wskazywał — 4 stopnie.

SMUTNE HOROSKOPY ŚWIĄTECZNE

W sklepach pustki. — Robotnicy nie kupują mięsa. — Chleb i kartofle na stole świątecznym.—Kijem, czy maszyną.

Wielka bieda panuje w Łodzi.

Okres przedświąteczny rozpoczął się już dawno a tymczasem we wszystkich sklepach, we wszystkich dziedzinach życia panuje

cisza i martwota.

jakiej miasto nasze nigdy w tym okresie nie przebywało. Nastroju przedświątecznego niema zupełnie. Nikt nie kupuje, nikt nie robi żadnych zapasów.

Najbardziej wstrzemięźliwe życzenia kupców zawiodły na całej linii, albowiem handel nie tylko nie wzmógł się, podobnie jak rokrocznie w tym okresie, lecz przeciwnie, maleje stopniowo w dalszym ciągu, zależny bardziej od panujących pogód, aniżeli od zbliżających się świąt.

Nadewszystko jednak zwraca uwagę niezmiernie charakterystyczne zjawisko ,które służy bardzo smutną prognozą okresu świątecznego: **brak jakichkolwiek zapasów mięsiwa w jatkach i masarniach.** Jest to tem bardziej znamienne, iż zasadniczo na święta Bożego Narodzenia mięso, w najróżnorodniejszych postaciach, cieszyło się największym popytem.

Kiełbasy, szynki, kupowali najbiedniejsi, by raz do roku bodaj odczuć w pełni święto i spożyć w zadowoleniu to, czego sobie w ciągu wielu miesięcy odmawiali.

I dlatego zwróciliśmy się do dyrektora rzeźni miejskiej p. Zaleskiego, by od niego zasięgnąć źródłowych informacyj, odnośnie sytuacji w tej dziedzinie w naszem mieście.

— Rzeźnia miejska, mojem zdaniem, jest bodaj **najczulszym barometrem sytuacji w mieście** — odparł dyr. Zaleski. — Kryzys w innych dziedzinach odbija się tem fatalniej u nas, albowiem nasz artykuł jest masowy, mięso spożywane jest przez wszystkich. Zmniejszanie się zarobków w mieście w pierwszym rzędzie uwidacznia się u nas, albowiem ludność wówczas poprostu przestaje konsumować mięso, zaspakajając swój głód

kartoflami i chlebem.

— Bez przesady muszę stwierdzić, iż tego, co obserwuje się obecnie w rzeźni, dotąd nie przeżywaliśmy. Konsumcja mięsa zmniejsza się w Łodzi w sposób niebywały, a w związku z tem również produkcja zmniejsza się z dnia na dzień.

Szczególnie można zaobserwować to w okresie przedświątecznym. W tym czasie rokrocznie, nawet w okresie bardzo złych konjunktur ogólnych, spożycie mięsa wzrastało w kolosalnym stopniu.

Należy zdać sobie sprawę, iż przygotowywanie zapasów mięsa na święta odbywało się na długo przed świętami, albowiem wędzenie szynek i kiełbas wymaga pewnego okresu czasu. Na dwa miesiące przed świętami tedy zwiększał się ubój bydła rogatego i nierogacizny, zwiększał się systematycznie z tygodnia na tydzień i swojego punktu kulminacyjnego osiągał na 4—3 tygodnie przed świętami.

Spodziewaliśmy się, że i w roku bieżącym przygotowania do świąt odbędą się normalnie, chociaż w mniejszym zakresie. A tymczasem stało się coś wręcz przeciwnego, coś, co trudno sobie faktycznie wytłumaczyć. Ubój bydła nie tylko, że zmniejszył się w stosunku do uboju w ubiegłym roku — w tem nie byłoby zresztą nic dziwnego, — lecz, co gorsze,

zmniejszył się nawet w stosunku do letnich miesięcy.

Poprostu nie poczyniono w roku bieżącym żadnych przygotowań na święta.

— A teraz, bezpośrednio przed świętami nie jest spodziewane pewne ożywienie?

— W tem właśnie tkwi zło, że nie, albowiem teraz jest już zapóźno na robienie jakichkolwiek zapasów. A stąd wniosek, że

w roku bieżącym święta będą bardzo ubogie.

Mięsa niemal wogóle nie będzie.

— Czem sobie należy to tłumaczyć?

— Jest to zupełnie zrozumiałe. W Łodzi mamy kolosalną ilość bezrobotnych — a ci nie mogą sobie pozwolić na taki luksus, jak kupno mięsa, szynki czy kiełbas. A robotnicy pracujący, zatrudnieni są od dawna zaledwie przez dwa—trzy dni w tygodniu. Zarobki ich nie wystarczają niekiedy na chleb. skądże więc mogliby, podobnie jak w latach ubiegłych, porobić bodaj najskromniejsze zapasy? Rzeźnicy i masarze liczyli się z tą ewentualnością i by nie zostać z pełnemi składami, woleli raczej nie robić żadnych zapasów.

— Jaka jest różnica uboju zeszło — i tegorocznego?

— Zwykle w tym okresie bydła rogatego biliśmy przeciętnie 130—150 sztuk, w roku bieżącym zaś bije się zaledwie 55—70 sztuk. Jeśli zaś chodzi o nierogaciznę, wieprze i świnie, ubój tegoroczny jest mniejszy o 35—40 proc. od zeszłorocznego, w okresie przedświątecznym. Dodać jeszcze należy, że pośrednią przyczyną tego zjawiska, poza zmniejszonem zapotrzebowaniem, jest brak eksportu gęsi. Mamy na rynku gęsiny poddostatkiem i po taniej cenie, a to wpływa na zmniejszoną konsumcję wołowiny i cielęciny.

— Czy w związku ze zmniejszonem zapotrzebowaniem obniżane są również ceny mięsa?

— Oczywiście, ceny mięsa zmniejszają się. Ale nie w tem rzecz i mała z tego pociecha. Tragizm sytuacji leży w zmniejszeniu się konsumcji, co świadczy o zdolności płatniczej najszerszych mas ludności.

— Uważam, że nie obniżenie cen, lecz podniesienie zarobków i stworzenie możliwości eksportowych dałoby rozwiązanie obecnej sytuacji. Trudno cieszyć się z obniżki cen, skoro nawet po tanich cenach nikt nie jest w stanie niczego kupić.

— Przy okazji pragnęliśmy się poinformować o zmianie systemu uboju, która miała nastąpić przed niedawnym czasem, mianowicie

niehumanitarnego systemu,

który dotąd był stosowany...

— Bezsprzecznie system dotychczasowy, polegający na biciu kijem w głowę wieprza kilka razy, nie należy do humanitarnych. Towarzystwo opieki nad zwierzętami starało się, by w rzeźni zastosowano aparaty Schermera, przy pomocy których możnaby zabijać wieprze i świnie momentalnie i niemal bezboleśnie.

Niestety, wojna celna z Niemcami spowodowała, iż aparatów tych do Polski sprowadzić obecnie nie można. Należy więc w dalszym ciągu posługiwać się starym systemem. Uważam jednak, że ten system również mógłby być humanitarnym, gdyby, oczywiście, przy uboju pracowali wykwalifikowani specjaliści.

Ale na to narazie rady niema. Rzeźnia wszak nie posiada własnego personelu — biją bydło ludzie najemni, a w stosunku do tych zarząd rzeźni niemal żadnej ingerencji nie posiada.

Na tem zakończyliśmy te interesującą rozmowę.

Sr...

Jedna osoba—3 listy.

Kto chce wysłać więcej, musi wynająć ludzi, by stanęli w „ogonku"

Na poczcie łódzkiej wprowadzono od niedawna dziwny zwyczaj, który daje się bardzo we znaki interesantom. Zwyczaj ten, niczem nieusprawiedliwiony, polega na tem, że jedna osoba może wysłać naraz

tylko 3 listy polecone.

O ile ktokolwiek zamierza wysłać więcej takich listów naraz, musi sporządzić sobie specjalną książkę do wpisywania korespondencji. Przepis ten, niewiadomo z jakiego powodu wydany, przestrzegany jest z całą skrupulatnością, narażając obywateli na tysiączne przykrości.

Zrozumiałą jest rzeczą, iż duże przedsiębiorstwa, które prowadzą bardzo rozległą korespondencję, mogą mieć taką specjalną książkę pocztową, dla własnej zresztą wygody i pewności, że listy wysyłane przez gońca, nie zginą. Od osób prywatnych trudno jednak wymagać, by zakładali jakieś specjalne książki i z niemi przychodzili do urzędu pocztowego.

I ostatecznie wytworzył się na poczcie taki proceder, iż interesanci

muszą zabierać ze sobą na pocztę swych znajomych,

o ile zamierzają wysłać więcej niż trzy listy polecone naraz, albo też za specjalną opłatą wynająć sobie jakiegoś człowieka, których wiele kręci się w gmachu pocztowym, by stanął również w „ogonku" i załatwił wysyłkę reszty listów.

Przepis ten, stosowany ostatnio, powinien bezwzględnie ulec modyfikacji. Nie można bowiem zmuszać obywateli którzy raz na kilka tygodni wysyłają naraz więcej listów poleconych, by zaopatrzyli się w specjalne książki pocztowe, które nikomu nie są potrzebne, a co najwyżej służyć mają jako kontrola dla przełożonych, wysyłających gońca z większą ilością ważnych listów handlowych.

—s.—

Choroby zakaźne.

W tygodniu ubiegłym zanotowano 195 przypadków.

W ciągu ubiegłego tygodnia, to jest od 8-go do 14-go grudnia r. b. włącznie zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych: dur brzuszny 11 przypadków (w tygodniu poprzednim 22 przyp.), płonica 50 przyp. (47), błonica 24 przyp. (38) odra 92 przyp. (80), róża 4 przyp. (4), krztusiec 8 przyp. (7), ospa wietrzna 6 przypadków (4).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 195 przypadków, w tygodniu poprzednim 202 przypadki.



TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek o god. 8.30 wieczorem „Dzielny wojak Szejk”. Ceny popularne.

Jutro we środę po cenach popularnych „Pan Topaz”.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, we wtorek i dni następnych komedja z życia żydowskiego Ossipa Dymowa „Bronx-Express”. Sztuka ta dzięki oryginalności formy i interesującej treści, osnutej na tle życia emigrantów-żydów w Ameryce zdobyła pełne powodzenie. W roli popisowej L. Zbucki. Grają: Biskupska, Faleńska, Marcinowska, Bogdanowicz, Daniłowicz, Matuszkiewicz, Michalak, Ścibor, Warchałowski.

TEATR POPULARNY.

Dziś, we wtorek po raz ostatni komedja rosyjska ze śpiewami i tańcami W. Katajewa „Kwadratura koła”.

JUTRZEJSZA PREMJERA „ZA DAWNYCH DOBRYCH CZASÓW”

Jutro, w środę, premjera wesołego melodyjnego wodewilu R. Stolca „Za dawnych dobrych czasów” Reżyseruje Wł. Ziembiński. Efektowne tańce i ewolucje układu P. Relewicz-iZiembińskiej, dekoracje E. Pietkiewicza. Obsadę stanowią: Bronowska, Górecki, Pilarska, Puchalski, Pluciński, Tartakowicz, Tatarski, Trapszówna, Relewicz-Ziembińska, S. Zielińska. Woźniak oraz M. i A. Żabczyńscy.

DZISIEJSZY KONCERT ADY SARI.

Specjalnej zachęty do pójścia na dzisiejszy koncert Ady Sari publiczność łódzka nie potrzebuje, albowiem lubi słuchać jej czarownego głosu i podziwiać wysoką skalę słowiczych niemal tonów tej fenomenalnej śpiewaczki. W programie m. in.: Mefistofeles, Rigoletto, Złoty kogucik, Lakme, Scena obłąkania z op. „Łucja z Lammermooru oraz cały szereg najpiękniejszych pieśni. Początek dzisiejszego koncertu o godzinie 8.30 wieczorem.

KONCERT MIECZYSŁAWA GOMÓŁKI.

W nadchodzący czwartek, dnia 19 b. m., odbędzie się w Sali Filharmonji Recital fortepianowy młodego i uzdolnionego pianisty Mieczysława Gomółki. W programie utwory Bacha, Beethovena, Chopina, Szymanowskiego, Medtnera, Gomółki, Skrjabina oraz Michałowskiego. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

Sprostowanie.

W niedzielnym numerze „Republiki” z dnia 15 b. m., ukazało się ogłoszenie „Jaja Wapnowane” w cenie którego zakradła się z winy zecera omyłka, zamiast zł. 225 — winno być zł. 255 za 1 skrzynię, co niniejszem prostujemy.

Dr. Wieliński contra p. Reicher.

Wczoraj nastąpił epilog tej sprawy.

Przez kilka lat trwał spór pomiędzy właścicielem domu przy ul. Zielonej 20 p. Reicherem, a obecnym wice-prezydentem miasta dr. Wielińskim. Początki sprawy sięgają roku 1924, kiedy dr. Wieliński był inspektorem mieszkaniowym m. Łodzi. Wprowadził się on podówczas do domu p. Reichera, a wkrótce potem pomiędzy nowym lokatorem, a właścicielem domu wybuchło nieporozumienie na tle zwolnienia jakiegoś lokalu w tej samej kamienicy z rekwizycji wojskowej.

Sprawa znalazła się na forum sądowem i tutaj znów wynikł incydent pomiędzy dr. Wielińskim, a adwokatem strony przeciwnej p. Fryde.

Dr. Wieliński tymczasem zaskarżył p. Reichera do prokuratora, gdyż tenże p. Reicher publicznie i w podaniach do władz posądzał dr. Wielińskiego o jakieś praktyki mieszkaniowe, w charakterze inspektora mieszkaniowego. Ponieważ prokurator doszedł do wniosku, po dłuższem zbadaniu sprawy, że nie może skarżyć p. Reichera z urzędu, a dochodzenie możliwe jest tylko w drodze skargi prywatnej, tedy dr. Wieliński wniósł przeciwko p. Reicherowi sprawę do sądu grodzkiego.

Wczoraj po wielu latach nastąpił epilog. W imieniu oskarżenia występował adw. Kempner, w imieniu obrony zaś adw. Kobyliński i Fryde.

Sąd po zbadaniu świadków i wysłuchaniu stron skazał p. Reichera na miesiąc aresztu.

Skrzynka do listów.

—o—

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię prawdy i sprawiedliwości proszę o zamieszczenie w jednym z najbliższych numerów swego poczytnego pisma, poniżej zamieszczonego oświadczenia.

Wobec rozsiewania przez nieznanych mi osobników na terenie Rudy Pabjanickiej kłamliwych wieści, jakobym należał do tej pory do P. P. S. C. K. W. i jakobym miał kiedyś dopuścić się zniewagi portretu Marszałka Piłsudskiego, stwierdzam kategorycznie, że powyższe oszczerstwo jest niezgodne z prawdą i że zniewagi tej, ani ja sam, ani nikt inny w mojej obecności się nie dopuścił.

Prawdą natomiast jest, że już w kwietniu r. ub. wystąpiłem z szeregów P. P. S. C. K. W., gdyż nie mogłem się pogodzić ze stanowiskiem, jakie zajęła P. P. S. C. K. W. wobec osoby Marszałka Piłsudskiego.

Zaznaczam w końcu, że przeciwko ludziom uwłaczającym mojej czci występuję na drogę sądową.

Mieczysław Orzechowski.
b. przewodniczący i członek zarządu P. P. S. C. K. W. w Rudzie Pabjanickiej.

Dnia 15 grudnia 1929 r.

RADJOPROGRAM

11.58—12.05 Sygnał czasu. Hejnał marjacki. 12.05—10.10 Radjowy poranek szkolny. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20—15.45 „Przechadzki artystyczne po Warszawie” — wygł. dr. Marjan Henzel. 15.45 Chwilka lotnicza — wygł. inż. pil. M. Krotowicz. 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Wśród nowych wynalazków — wygłosi dr. Feliks Burdecki. 17.45 Koncert popularny. 19.10 Giełda rolnicza. 19.50 Transmisja z opery poznańskiej. Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, wiadomości bieżące. „Z dymkiem papierosa”, oraz komunikaty PAT.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b)

W fotelu i za kulisami.

KRÓL BAWEŁNY.

Reportaż sceniczny w 3-ch aktach A. Szenberga w Teatrze Miejskim.

Premjera „Króla Bawełny” była ewenementem w życiu teatralnem Łodzi. Nietylko dlatego, że autorem jest łodzianin, ale i daltego, że sztuka jest fotografją życia łódzkiego, scenicznym wyrazem naszej lokalnej rzeczywistości.

Autor nazwał sztukę swą reportażem, jakby chcąc w ten sposób zaznaczyć, że rzeczywistość łódzka góruje nad wszystkiemi innemi elementami jego utworu, którego realizm ma być pozbawiony wszelkiej literatury.

Reportaż w teatrze — to życie ponad literaturę! — Jednakże pamiętać zawsze należy o tem, że kardynalne prawa sztuki dramatycznej nie mogą być spostponowane.

Adam Szenberg poruszył w „Królu Bawełny” temat niezwykle aktualny i niezwykle przykry dla Łodzi. Dał w przekroju dramatycznym ten moment życia potężnego kolosu fabrycznego, kiedy kapitalista, a raczej kapitał indywidualny (imienny) musi ustąpić bardziej aktywnemu, zorganizowanemu kapitałowi bezimiennemu.

Salomon Kron, prezes towarzystwa akcyjnego, stworzył potężną firmę bawełnianą, w której pracuje 10.000 robotników. Tę wielką machinę stworzył potęgą swego talentu kupieckiego i przemysłowego, nadludzką pracą i stalową energją. Kron jest despotycznym władcą i panem absolutnym każdej piędzi ziemi na terenie swej fabryki. Ale Kron postarzał się, zaczęły się nań zwalać nieszczęścia najrozmaitszej natury, a co najgorsza, konjunktura się odwróciła.

W tym właśnie momencie autor wprowadza Krona na scenę. W fabryce wybucha strejk. Raty za kosztowne maszyny nie zostały zapłacone. Wierzyciele zagraniczni nie chcą czekać. Jedyny syn Krona, który zakochał się w córce portjera Pienia, występuje przeciwko ojcu i z kochanką swą wyjeżdża zagranicę.

W tym przełomowym momencie Kron traci głowę. Ulega we wszystkiem swemu sekretarzowi osobistemu dr. Rankemu, a nawet i kochanka jego, Epszteinowa, wywiera nań wpływ przemożny.

Kron jest jeszcze dość silny, aby bezwzględnie wystąpić przeciwko własnemu synowi, aby okazać „majestat” wobec buchaltera Frumkina, aby zwymyślać portjera, Wawrzyńca Pienia...

Kron potrafi nawet okazać stanowczość wobec robotników ale — na tem koniec!... Energja Krona ma kierunek wyłącznie negatywny. Jeśli chodzi o jakąkolwiekbądź czynność pozytywną, zwłaszcza najważniejszą, t. j. o zlikwidowanie konfliktu ze swymi wierzycielami — tam jest on bezradny i załamuje się. Ustępuje wreszcie z placu, a kiedy ma definitywnie opuścić fabrykę — mdleje u progu tego pałacu, który jeszcze tak niedawno był symbolem jego potęgi.

Kron przeżył tragedję... Kron się załamał, ale fabryce nic się właściwie nie stało. Zmienił się tylko właściciel.

I dlatego dr. Ranke oświadcza robotnikom: „Tu się nic nie stało!... Rozejść się!... Do roboty!”....

**

„Król Bawełny” jest pierwszą sztuką w Polsce, która porusza sprawy Łodzi. Jeśli utwór Szenberga wywołał najrozmaitsze sądy i komentarze, jest to dowodem, iż autor śmiało uderzył w bardzo bolesne struny polskiego Manchesteru. Nie będzie też przesadą, jeśli powiemy, że Szenberg poruszył najdrażliwszą sprawę Łodzi, kiedy stare rody przemysłowe muszą abdykować na rzecz obcych kapitalistów.

Salomon Kron jest postacią ogólną, jest personifikacją tego procesu, jaki odbywa się obecnie w wielu fabrykach łódzkich.

Mamy jednakże poważne zastrzeżenia, co do ujęcia przez autora tej postaci. Kron był przez całe swe życie człowiekiem bezwzględnym i silnym łamał wszystko, co mu na drodze stawało do zrobienia karjery. Był genjalny w swych posunięciach, szybki w decyzji. Buchalter Frumkin, który zna go od lat młodości mówi o nim „On”... „On” jest dla niego istotą nadludzką, jest uosobieniem genjuszu handlowego i przemysłowego.

I dlatego mamy prawo spodziewać się, iż Kron jest człowiekiem mocnym. Tymczasem autor odrazu pokazuje Krona jako człowieka słabego, chwiejnego, niezdecydowanego. Wybuchnąć jeszcze potrafi wobec ludzi od niego bezwzglę-

„Premjer Daszyński".

Klubowi sprawozdawców sejmowych doręczone zostało zawiadomienie opozycji, że gotowa jest ona podjąć się rządów, gdyby zechciał ją do tego powołać p. Prezydent Rzeczypospolitej. W licznych organach prasy, sprzyjającej rządowi, opatrzono tę wiadomość w komentarz podający w wątpliwość, kto za taką deklarację, która nie jest podpisana, odpowiada.

Nie przyczepiajmy się jednak do sprawy formalnej. Wierzymy opozycji na słowo, że wszystkie wchodzące w jej skład stronnictwa, w razie konieczności podpisałyby deklarację, a nawet, gdyby p. Prezydent wezwał je do stworzenia rządu, podjęłyby się tego zadania.

W kołach sejmowych krąży nawet pogłoska, jakoby lista ewentualnego rządu opozycji miała już być gotowa.

Premjerem miałby zostać p. Daszyński (PPS), **skarbem** miałby rządzić p. **Rybarski** (Klub Narodowy), **sprawami wewnętrznemi — dr. Putek** („Wyzwolenie"), **zagranicznemi — p. Dabski** (Stronnictwo Chłopskie) i t. d.

Listy tej ani żadnej innej, tworzonej ad hoc przy wszystkich przesileniach, **nie bierzemy, naturalnie, na serjo.** Jedyne nazwisko pewne — to p. Daszyńskiego, który jest dziś **oczywistym przywódcą, przynajmniej formalnym, koalicji przeciwrządowej.** Pozatem kombinacje są całkiem dowolne i dogadzają ambicjom różnych ludzi: jeśli nawet nie zostać ministrem, to **przynajmniej kandydować na jakiejś liście „prywatnej"...** Zresztą, nie chodzi tu wcale o osoby: lista powyższa jest może **apokryficzna, ale zato prawdziwa jest zasada, na jakiej była tworzona.** I z prawdziwości tej zasady wynika dopiero **jej oczywisty nonsens.**

⁂

Opozycja, przyparta do muru, mówi o rządzie koalicyjnym choćby na **okres przejściowy.** Co oznacza okres przejściowy nie dla jakichś panów polityków, którzy chcieliby w ciągu tego czasu **pozmieniać z tuzin wojewodów i dowódców korpusów wojskowych,** którzy chcieliby **przywrócić walor pewnym ustawom i zwyczajom, ale dla nas, dla społeczeństwa?** Życie przecież nie zna przystanków, nie rozumie przerw.

Weźmy konkretne przykłady. Powyżej podaliśmy apokryficzną listę ewentualnego gabinetu opozycji. Nazwisko p. Rybarskiego w zastosowaniu do teki skarbowej **brzmi zupełnie realnie.** Ma on pretensje do znawstwa tej dziedziny: **w gabinetach koalicyjnych teka finansów często przypada prawicy; przynajmniej dwie lub trzy teki dla Stronnictwa Narodowego w rządzie koalicyjnym byłyby bezsporne.** Zupełnie taki sam jest stosunek **p. dr. Putka do teki spraw wewnętrznych.**

Zaczynają obaj rządzić. P. Rybarski gospodarczo reprezentuje interesy **wielkiej własności ziemskiej i drobnomieszczaństwa** (tak się ta dziwna kombinacja w Polsce ustaliła) i będzie musiał w dziedzinie skarbowej **dbać o interes tych klas,** czyli innemi słowy **spychać ciężary podatkowe na drobne rolnictwo.** Kolega jego gabinetowy, p. Putek — w gwałt, boć on przecie jest **bezspornym obrońcą małego chłopa.**

Natomiast p. Putek znany jest powszechnie jako antyklerykał i zawzięty **przeciwnik Kościoła.** Tak przynajmniej od wielu lat o nim głoszą p. Rybarski i jego przyjaciele polityczni. Niewątpliwie jego przekonania muszą odbić się na praktycznej działalności, gdyż w ministerstwie spraw wewnętrznych **codziennie sprawy kościelne znajdują się na porządku dnia. Codziennie będzie konflikt pomiędzy p. Putkiem a jego gabinetowym kolegą, p. Rybarskim,** który mieni się być z najgłębszych przekonań obrońcą praw Kościoła...

Pomysł gabinetu koalicyjnego stanowczo przypomina **bajkę Kryłowa o łabędziu, szczupaku i raku...** A przecież wóz państwowy musi się posuwać, nic może zatrzymać się ani na dzień jeden.

⁂

A teraz jeszcze jedno: stronnictwa sfederowane twierdzą, że objąć mogą rządy i **znajdą w sejmie poparcie.** Jakoś nie widzimy tego. Socjaliści, wyzwoleńcy, chłopi, piastowcy, endecy i chadecy nawet **razem nie mają większości.**

Mniejszości narodowe wcale się **jeszcze nie wypowiedziały.** Przedewszystkiem **żydzi częściowo pójdą z rządem obecnym,** a stosunek nawet radykałów posła Grynbauma do rządów dzisiejszej opozycji nie będzie dobry. Endecy, chadecy i piastowcy **są o wiele gorzej usposobieni do żydów, niż jakikolwiek bądź inny rząd.** Nie może być mowy o żadnem spółdziałaniu z żydami stronnictw, które jako **pierwszy punkt programu mają skrajny antysemityzm.** Niemcy też są w położeniu nielepszem: **ani oni nie mogą wejść do koalicji, ani koalicja nie może z nimi pójść ręka w rękę.**

Inne mniejszości (ukraińcy, białorusini) są oczywiście z zasady nastrojone **tak antypaństwowo, że będą głosować przeciw każdemu rządowi, aby powiększać chaos i zamieszanie,** aby osłabiać organizm państwowy, aby działać na szkodę...

Wniosek: opozycja chce stworzyć **rząd niezdolny od życia,** nie mający oparcia w sejmie, **słaby, szkodliwy.** Chyba, że opozycja powzięła plan jeszcze bardziej wyszukany: **chce się może oprzeć na cichem spółdziałaniu Bloku bezpartyjnego...** To też jest możliwe... Byłaby więc apelowała do stronnictwa centrowego, aby **w imię interesów państwowych, w imię dobra Polski, zechciało oddać swe głosy na najzaciętszych wrogów, którzy dziś obrzucają BB najgorszem błotem.** Ten macchiavelizm jednak, naszem zdaniem, nie uda się.

Wystarczy tylko rozejrzeć się w sytuacji, by to przewidzieć i wtedy powiedzieć:

— Opozycja nie ma najmniejszych szans na utworzenie sprawnego i zdolnego do życia i do działania rządu. To wszystko, co dzisiaj mówi — to są rzeczy absolutnie nieodpowiedzialne i nie liczące się z rzeczywistością. Jeśli zaś opozycja myśli rządzić przy poparciu Bloku bezpartyjnego, to przecież równie dobrze można się zamienić rolami... **Będą dalej, mówiąc językiem sejmowym, rządziły czynniki, do których Blok ma zaufanie, a inne stronnictwa mogą ten rząd poprzeć...**

⁂

Takie są drogi politycznego myślenia. Pozostają jeszcze inne sprawy — **gospodarcze.** O tych, niestety, **mało się teraz mówi,** zbyt mało.

A jednak jest pewne, że **jakiekolwiek zbliżenie się od rządów lewicy sejmowej musiałoby wpłynąć depresyjnie na całe polskie gospodarstwo narodowe.** Radykalizm nigdzie jeszcze nie wyprowadził kraju z nędzy gospodarczej na drogę poprawy. Posiada on w programie swym szereg punktów, których realizacja jest bardzo kosztowna. Partje opierające się na masach, mają wielkie zobowiązania wobec wyborców, które muszą być **honorowane pod grozą utraty popularności.** Gospodarka stronnictw radykalnych daje wobec tego wszędzie **ujemne rezultaty. Kraj musi być istotnie bardzo bogaty i kapitalistycznie rozwinięty, aby mógł pozwolić sobie na luksus socjalistycznych rządów...** U nas, niestety, tak nie jest. Gospodarka radykałów robotniczych i chłopskich w Polsce musiałaby doprowadzić w ciągu bardzo krótkiego czasu **do katastrofy gospodarczej.** Już dziś nasz kredyt zagraniczny jest minimalny. Przy udziale socjalistów w rządzie będzie równy zeru.

Musimy zgodzić się z faktem realnym, miłym, czy niemiłym, że **dotychczas światem rządzą bankierzy i przemysłowcy.** Wie o tem tak samo dobrze Mac Donald, jak i p. Niedziałkowski. Gdyby p. Niedziałkowski zechciał zapytać bankierów, **co myślą o nim i jego towarzyszach, usłyszałby napewno odpowiedź, że o p. Niedziałkowskim myślą bardzo źle, o wiele jeszcze gorzej, aniżeli o p. Mac. Donaldzie.** I z pewnością na wszystkich giełdach wartości polskie by spadły, gdyby istniała choćby najmniejsza nadzieja dla p. Niedziałkowskiego i towarzyszy dostania się do rządów w Warszawie.

Na razie jednak — jest to niemożliwe. I to jest jedyna jasna strona zagmatwanej sytuacji.

Czesław Ostaszewski.

Wynik wyborów w Katowicach.

Blok prorządowy uzyskał 13 mandatów w radzie miejskiej.

Katowice, 16 grudnia.
Polska Agencja Telegraficzna

Wyniki wyborów w Katowicach przedstawiają się jak następuje:

Lista Nr. 1 (PPS-Frakcja) 692 głosy— 1 mandat, lista 4 — rzemieślnicy — 573 gł. bez mandatu, Narodowy blok chrześcijańsko-gospodarczy; (listy 10. 11, 12, 13 i 14) 10246 gł. mandatów 12. obóz prorządowy głosów 11511—mandatów 13; polskie listy opozycyjne uzyskały: PPS, 2458 gł. — mandatów 3; lista 5 Kustosa bez mandatu; lista 7 (NPR-prawica), 2871 gł. mandatów 3; lista 8 Chrześcijańskiej Demokracji 12501 gł. mandatów 15; lista 15 komuniści 553 gł. bez mandatu, razem polacy zdobyli 30623 gł. t. j. 57,27 proc. głosów ważnych i 34 mandaty. Jest to bezwzględna większość. Niemcy mieszczańscy uzyskali 19431 głosów i 22 mandaty, socjaliści niemieccy 2071 głosów i 2 mandaty, razem niemcy uzyskali 21502 głosów i 24 mandaty, podczas gdy w poprzednich wyborach zdobyli 34 mandaty, stracili zatem 10 mandatów. Żydzi prorządowi zyskali 1348 głosów i 2 mandaty, tak że Blok prorządowy zyskał ogółem 15 mandatów.

Bielsko, 16 grudnia
(Polska Agencja Telegraficzna).

Z ogólnej liczby 36 manądtów, polacy uzyskali 9 mandatów, żydzi 6 mand., niemcy 21 mand. Manądtów prorządowych 12 (6 polskich i 6 żydowskich). Polskich opozycyjnych mandatów 3.

Wynik wyborów w Poznańskiem.

Poznań, 16 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu wczorajszym odbyły się wybory do sejmików powiatowych w powiatach: pleszewskim, gostyńskim i strzelnińskim. W pow. pleszewskim na 20 mandatów—10 mand. otrzymał Piast, 8 mandatów N.P.R., 1 mand. chrześcijańscy rolnicy, 1 mand. P.P.S. W pow. gostyńskim na 25 mandatów — 14 mandatów otrzymał Piast, 11 mand. N.P.R.—prawica. W pow. jarocińskim wybory odbędą się w dniu 22 b. m. Z pow. strzelnińskiego województwo dotychczas nie otrzymało wyników wyborów.

Niezwykła demonstracja chińczyków

przeciw konsulom państw europejskich.

Londyn, 16 grudnia.
(Telegram wł. „Republiki").

Kilku konsulów państw europejskich, którzy w drodze z Charbina do rosyjskiej granicy zatrzymali się na dworcu kolejowym Pokoto, powitali chińczycy niebywałą demonstracją.

Na stacji zjawił się pochód, na którego czele niesiono na pikach głowy kilkunastu ściętych niedawno powstańców i bandytów.

Chiński naczelnik stacji oświadczył wobec konsulów, że nie bierze na siebie odpowiedzialności za bezpieczeństwo ich, natomiast radzi jaknajprędzej jechać dalej do granicy rosyjskiej.

W związku z tym incydentem prasa chińska donosi, że pociąg ten, w którym znajdowali się przedstawiciele konsulatów: niemieckiego, japońskiego, angielskiego, francuskiego oraz amerykańskiego, przybył już na terytorjum rosyjskie. Celem podróży jest dokładne poinformowanie się o losie obywateli powyższych państw, którzy przebywają na okupowanem przez wojska sowieckie terytorjum.

6 nowych kardynałów

proklamował papież.

Citta del Watikano, 16 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Stefani. Dziś odbył się tajny konsystorz w obecności członków kurji oraz kardynałów przebywających w Rzymie. Papież proklamował 6 nowych kardynałów oraz mianował nowych arcybiskupów i biskupów.

W przemówieniu wygłoszonem do świętego kolegjum kardynałów. Ojciec św., stwierdziwszy, że głównym powodem zebrania jest powołanie nowych kardynałów i biskupów, wezwał swych czcigodnych braci, aby wraz z nim cieszyli się z powodu dobrodziejstw, jakich doznali w roku Jego jubileuszu, zwłaszcza z racji pomyślnego rozwiązania kwestji rzymskiej.

Mówiąc o paktach laterańskich, papież zaznaczył: po uzyskaniu publicznego uznania suwerenności władzy cywilnej papieża, po pełnem zabezpieczeniu godności naszej i waszej, uznaliśmy za stosowne okazać pojednawczość co do pozostałych kwestji. Sądzimy, że ustępliwość ta z biegiem lat nie okaże się szkodliwa dla sprawy zbawienia dusz.

Konferencja haska

rozpocznie się 3 stycznia.

Berlin, 16 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Półurzędowo donoszą, że rząd niemiecki nie otrzymał jeszcze oficjalnego zaproszenia na konferencję haską. Czynniki miarodajne wyrażają przekonanie, że konferencja rozpocznie się, jak było przewidywane, w dniu 3 stycznia 1930 roku.

Według pogłosek, rzeczoznawcy prawni zbiorą się raz jeszcze w Paryżu celem obradowania nad pewnemi sprawami niezałatwionemi jeszcze, a mianowicie w kwestji t. zw. reparacji wschodnich i czynności powierniczych w Banku dla wypłat międzynarodowych.

— Sterowiec „R 100" wyruszył dziś rano z hangaru w Hovden w pierwszą swoją podróż powietrzną.

Tysiąc złotych w kopercie.

Sąd uznał je za łapówkę i skazał Sztala na miesiąc aresztu.

W sądzie grodzkim w Pabianicach, niedawno była rozważana bardzo interesująca sprawa miejscowego przemysłowca Modla Sztala i niejakiego Berka Pukacza.

Sztal i Pukacz byli oskarżeni o łapownictwo. Chodziło o to, że swego czasu nadesłali oni list do starosty grodzkiego w Łasku p. Wallasa .

w którym znajdowało sie 1000 złotych.

Ponieważ p. Sztal w tym okresie starał się o załatwienie pewnych swych spraw w starostwie, powstało przypuszczenie, iż, przesyłając 1000 złotych.

chciał przekupić staroste.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia Sztal i Pukacz staneli przed sądem pabjanickim. Na sprawie obaj nie przyznali się do żadnej winy i twierdzili; iż zaofiarowali 1000 złotych

na budowę pomnika Niepodległości w Pabjanicach.

lecz zapomnieli to zaznaczyć w liście.

Sąd po zbadaniu świadków nie dopatrzył się żadnych cech przestepstwa w postępowaniu oskarżonych i

uniewinnił ich.

Na skutek skargi apelacyjnej ze strony oskarżenia, sprawa Sztala i Pukacza w dniu wczorajszym znalazła sie na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi.

Na wczorajszej sprawie oskarżeni również nie przyznali sie do winy.

Obrońca Sztala w dłuższem przemówieniu tłumaczył iż oskarżony jest przemysłowcem i działaczem społecznym, znanym w szerokich kołach miejscowego społeczeństwa i cieszył się zawsze nadzwyczaj dobrą opinją. Sprawę 1000 zł. obrońca tłumaczył wielkiem roztargnieniem Sztala, który poprostu zapomniał zaznaczyć w liście, w jakim celu przesłał pieniądze.

Sąd okręgowy uchylił jednak wyrok pierwszej instancji i **skazał Sztala na miesiac aresztu, Pukacz zaś, jak i poprzednio, został uniewinniony.** das.

Napad na właściciela domu.

Lokatorzy zdemolowali mieszkanie gospodarza i ciężko poranili członków jego rodziny

Dom przy ulicy Żórawiej 10 był wczoraj widownią krwawych zajść, których ofiarą padł właściciel tej nieruchomości 52-letni Berek Grynholc wraz z całą swoją rodziną.

W domu tym od dłuższego czasu zajmowali małe mieszkanko niejaki Szczepan Seweryniak i jego kochanka, Zofja Chojnacka. Mieli oni zatargi z gospodarzem, który chciał ich się pozbyć, gdyż stale urządzali rozmaite awantury. Wczoraj Seweryniak upił sie wraz z swą kochanką i o godzinie 7-ej wieczorem, gdy już był mocno wstawiony, postanowił

rozprawić się z właścicielem domu.

— Pójdziemy teraz do niego — oświadczył Chojnackiej — trzeba mu dać nauczkę.

Kochanka zgodziła się pójść z nim razem. Uzbrojeni w siekierę i w grube pałki udali się do Grynholców.

Właściciel domu, nie spodziewając się żadnej napaści, nie zdążył przed nimi zamknąć drzwi. Zbrodniczy lokatorzy

zdemolowali całe mieszkanie,

a następnie wyciągnęli na podwórze Grynholca, jego żonę Chane, oraz dwoje dorosłych dzieci i tam poczeli wszystkie swe ofiary grzmocić bez litości.

Grynholcowie zostali bardzo ciężko poturbowani i gdyby na szczeście nie przybiegli im na pomoc inni lokatorzy domu, napad mógłby mieć jeszcze tragiczniejsze skutki. Lokatorzy ci po dłuższej walce obezwładnili Seweryniaka i Chojnacką, wydzierając im z rak okrwawioną siekierę i pałki.

Do rannych wezwano pogotowie, które stwierdziło, że

doznali oni ciężkich uszkodzeń cielesnych i udzieliło im pomocy lekarskiej.

Zawiadomiona o napadzie policja wdrożyła dochodzenie, w wyniku którego Seweryniak i Chojnacki zostali aresztowani — d.—

Konferencja emigracyjna polsko-francuska.

Dnia 17 b. m. rozpoczną się w urzędzie emigracyjnym obrady komisji doradczej polsko - francuskiej, przewidzianej w art. 12 konwencji emigracyjnej polsko-francuskie z 3 września 1919 r. Obradom przewodniczyć będzie dyrektor urz. emigracyjnego, B. Nakonieczni-koff. Rząd francuski będzie reprezentował dyrektor departamentu w ministerstwie pracy, Picquenard. Na porządku obrad jest sprawa ustalenia kontyngentu emigrantów na 1930 r., oraz wnioski zgłoszone przez obie strony, a dotyczące warunków życia emigrantów we Francji.

Telefon w pociągu.

Podczas podróży można będzie porozumiewać się telefonicznie z każdym abonentem.

Sensacyjny wynalazek kapitana-pilota inżyniera Bylewskiego, o którym donosiliśmy obszernie w swoim czasie, a który polega na możliwości odbywania rozmowy telefonicznej z samolotu z jakimkolwiek numerem na stacji telefonicznej, stworzył kolosalne możliwości techniczne, dla rozmów telefonicznych na wszelkich ruchomych pojazdach. Wynalazcy chodziło nietylko o rozmowy telefoniczne z samolotu, lecz z pociągu, znajdującego się w biegu, z samochodu, okrętu i t. d.

Oczywiście możliwość zastosowania wynalazku do powyższych celów miała kolosalne znaczenie. Szczególnie doniosłe byłoby to dla świata kupieckiego i przemysłowego, albowiem w podróży bardzo często zdarza się, iż od przeprowadzenia natychmiastowej rozmowy telefonicznej zależy zmiana ważnej niekiedy decyzji.

I oto dowiadujemy się, iż w najbliższych dniach odbędą się próby rozmów telefonicznych przy zastosowaniu radja w czasie ruchu pociągów pośpiesznych. Na dachu jednego z wagonów zainstalowana będzie antena radjowa. Kapitan Bylewski połączy się z tego wagonu ze studjo Polskiego Radja, a stamtąd przez centralę telefoniczną, z kilkoma abonentami telefonicznemi w Warszawie. W razie gdyby próby wypadły dodatnio, kwestja rozmów telefonicznych z pociągów, nawet pośpiesznych, byłaby rozwiązana. Byłby to wielki triumf techniki radjowej. Próby rozmów odbędą się o godz. 2 po południu któregokolwiek pogodnego dnia i będą również transmitowane przez radjo. (a)

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
17 grudnia 1929

REZYSERJA BUDŻETOWA.

Złożony sejmowi projekt ustawy skarbowej na najbliższy rok wykonawczy różni się w stosunku do poprzednich projektów względnie ustaw skarbowych w kilku punktach.

1. Rząd pominął w projekcie — zgodnie ze swoją dotychczasową praktyką — dyspozycję, według której ministrowie są osobiście odpowiedzialni za przestrzeganie przepisu o otwieraniu kredytów wyłącznie w drodze ustawodawczej. Jak już podkreśliliśmy w roku ubiegłym przy tej samej okazji — przepis ten, sam przez się zrozumiały, nie wymaga wprowadzania go do ustawy; sejm oczywiście wprowadził go dla demonstracji. Rząd natomiast trwa przy swoim punkcie widzenia, odmawiając przyjęcia tej normy do swoich projektów.

2. Rząd ustąpił stałej tendencji sejmu w kwestji przenoszenia kredytów (virements) co do sum dyspozycyjnych premjera i ministrów spraw zagranicznych, wojskowych, wewnętrznych i skarbu. W poprzednich latach kwestja ta — również o charakterze raczej demonstracyjnym — załatwiana była w ten sposób, iż rząd pomijał ją w swym projekcie, natomiast izba odnośny przepis uchwalała.

3. O ile w kwestji virements dla funduszów dyspozycyjnych rząd ustąpił sejmowi, to z drugiej jednak strony ogólne upoważnienie do przenoszenia kredytów zostało rozszerzone.

Jak zwykle, rząd chce uzyskać upoważnienie do przenoszenia kredytów pomiędzy paragrafami obejmującymi wydatki rzeczowo - administracyjne w obrębie każdego działu budżetu zwyczajnego administracji (wzgl. w obrębie każdego działu planów finansowo - gospodarczych przedsiębiorstw i monopolów państwowych). Dalej, podobnie jak w zeszłym roku, projektowane jest upoważnienie przenoszenia kredytów ze wszystkich paragrafów budżetu ministerstwa spraw wojskowych na rezerwę zaopatrzenia armji.

Niezależnie od tego projektowane jest nowe znacznie rozszerzone virements, i to bez żadnych ograniczeń, a mianowicie:

a) z całego budżetu ministerstwa przemysłu i handlu na rozbudowę floty,

b) z całego budżetu ministerstwa komunikacji na inwestycje żeglugi,

c) z całego budżetu ministerstwa oświaty na budowę szkół,

d) z całego budżetu ministerstwa robót publicznych na finansowanie odbudowy kraju,

e) z całego budżetu ministerstwa reform rolnych na akcję scalania gruntów.

Ponadto z przepisów o szczególnej doniosłości podkreślić wypada zmianę postanowień w kwestji zwiększenia wydatków przedsiębiorstw. Jak dotąd minister miał prawo na wniosek właściwej władzy naczelnej zwiększać wydatki zwyczajne przewidziane w planach przedsiębiorstw i monopoli (z wyjątkiem zresztą wydatków personalnych i pod warunkiem niezmniejszania wpłaty do skarbu). Obecnie odnośnie przedsiębiorstwa kolei rząd wnosi o upoważnienie go do czynienia także wydatków nadzwyczajnych, zresztą pod temi samemi warunkami.

Dr. A. Z.

Eksport Łodzi
wyniół w listopadzie 11 miljonów zł.

Związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego ogłosił cyfry, odnoszące się do eksportu gotowych wyrobów włókienniczych oraz przędzy za listopad b. r.

Wyeksportowano:

	w tys. kg.	w złot.
tkanin bawełn. białych	3,0	42.000
towarów bawełn. kolor.	105,9	1.043.000
tkanin półwełnianych	18,6	259.000
wełnianych	73,0	1,091.000
stożków do kapeluszy	1,7	80.000
przędzy bawełn. kol.	11,8	142.000
przedzy wigonj. kolor.	140,4	522.000
przędzy czes. kolor.	40,6	771.000
łącznie	394.881	3.971.185

Do tego należy doliczyć eksport przędzy czesankowej niebarwionej w ilości 402.657 kg. za zł. 7.183.033.

Tak więc

WARTOŚĆ OGÓLNEGO EKSPORTU ŁODZI ZA LISTOPAD WYNIOSŁA ZŁ. 11,154.218.

w porównaniu z zł. 12,219.509 w październiku. Spadek eksportu naszego, wynoszący stosunkowo niewiele, gdyż 10%, spowodowany został w pewnej mierze zakończeniem sezonu, a pozatem ogólnoświatowym kryzysem, panującym na rynkach włókienniczych.

Znaczny wpływ na zmniejszenie się eksportu wywiera również zniżka cen srebra, co spowodowało zupełne ustanie zakupów ze strony krajów posiadających walutę srebrną, jak Persja, Chiny.

Co do kierunku, to eksport Łodzi pod względem wartościowym kształtuje się następująco: Wywozimy do Rumunji 25,5%, do Rosji 18,4%, krajów nadbałtyckich 9,1%, Anglji 7,8%, Chin i Japonji 7,8%, Ameryki 7,7%, Austrji, Węgier i Jugosławji 6,9%, Niemiec 5,4%. Poniżej 5% eksportujemy do krajów bliskiego wschodu (Turcja, Palestyna, Persja), krajów skandynawskich oraz północnych — Holandja, Belgja, do Litwy oraz Afryki. Cyfry te nie odzwierciadlają kierunku eksportu niebarwionej przędzy czesankowej.

Przędza bawełniana.

Na rynku przędzy bawełnianej sytuacja jest niepomyślna. Ilość zawieranych tranzakcyj stale się zmniejsza. Okres przedświąteczny wpływa na ograniczenie obrotów.

Brak gotówki oraz minimalne obroty w dalszym ciągu działają depresyjnie na kształtowanie się cen. Zawierane są jedynie tranzakcje gotówkowe.

W dniu wczorajszym notowano następujące ceny gotówkowe: (w nawiasach ceny z dnia 2 grudnia b. r.)

Nr. 24/I — dol. 0,68—69 (0,71)
Nr. 24/II — dol. 0,76 (0,77)
Nr. 32/I — dol. 0,76 (0,77)
Nr. 32/II — dol. 0,85—86 (0,87)

***

Zapasy przędzy wynosiły w 25 przędzalniach na dzień 7 grudnia 1,032,500 kg. Oznacza to wzrost o 38,765 w porównaniu ze stanem na dzień 30-go listopada. (x).

Tkaniny czesankowe.

Na rynku tkanin czesankowych panuje w dalszym ciągu cisza.

W tym roku po niepomyślnym sezonie zimowym konfekcjonerzy mają na składzie duże ilości niesprzedanych wyrobów i wstrzymują się z czynieniem zakupów na sezon letni.

W tych warunkach sezon letni ulega dużemu opóźnieniu i liczyć się trzeba z tem, że dopiero w połowie stycznia rozpoczną się tranzakcje na większą skalę. (x).

KAPITAŁ BELGIJSKI W PRZEMYŚLE ELEKTROTECHNICZNYM.

Na odbytem w dniu 13 b.m. zgromadzeniu akcjonarjuszów z Zakładów Elektrotechnicznych Brygiewicz Zuckert i S-ka w Warszawie uchwalono powiększyć kapitał akcyjny spółki narazie do 1.500.000 zł. przez wypuszczenie 12.000 sztuk akcji nowej emisji. Znaczną część tych akcyj obejmuje spółka belgijska „Ateliers de Constructions Electriqus de Charleroi" oraz „Union Financiera Polonise, w Brukseli. W związku z tem ukonstytuował się nowy skład Rady do którego weszli pp.: Dr. Wacław Fajans — prezes, Armande Pirot — v — prezes, Wacław Brygiewicz, bar. Luis Empain, Kazimierz Jackowski, Paul de Maen, Emil Rousseau, Jean van Vliet i Michał Zuckert — jako członkowie. (ISKRA).

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 16-go grudnia 1929 roku.

TRANZAKCJE.

Belgja 124.74, Holandja 359.50, Londyn 43.38 i 1/4, Nowy Jork 8.886, Paryż 35.09, Praga 26.43 3/4, Szwajcarja 173.13, Wiedeń 125.36, Włochy 46.64 i pół, Berlin 213.34, Gdańsk 173.85.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 125.—, Bank Polski 173.— 173.50, Bank Zachodni 80.50, Bank Zarobkowy 78.50, Cukier 27.50, Węgiel 71.50, 71.25, Lilpop 38.—, 37.—, Norblin 72.— Starachowice 20.50, 20.—, Haberbusch 100.—, 101.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 117.75, 118.—, dolarówka 69.—, konwersyjna 49.75, kolejowa 5-cio proc. 48.50, stabilizacyjna 88.—, kolejowa 10 proc. 102,50, 8 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 47.25, 5 proc. m. Warszawy zł. 52,—, 8 proc m. Warszawy zł. 67,25, 8 proc. m. Lublina 56.50, 8 proc. m Piotrkowa 57,—, 6 proc. poż. konw. m. Warszawy z 1926 r. — 50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 14 grudnia. Bawełna amerykańska zamknięcie: styczeń 9.14, luty 9.16, marzec 9.24, kwiecień 9.25, maj 9.33, czerwiec 9,33, lipiec 9.38, sierpień 9.36, wrzesień 9.35, październik 9.33, listopad 9.33, grudzień 9.10, loco 9.47.

Liverpool, 14 grudnia. Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 13.38, marzec 13.60, maj 13.81, lipiec 14.01, listopad 14.15, grudzień 14.15, loco 14.10.

Nowy Orlean, 14 grudnia. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 16.98—99, marzec 17.25—26, maj 17.50, lipiec 17.35, październik 17.57, grudzień 16.94, loco 16.98

Nowy Jork, 14 grudnia. Bawełna amerykańska, zamknięcie: loco 17.20. Kontrakty południowe: styczeń 17.02, luty 17.16, marzec 17.30—31, kwiecień 17.42, maj 17.54—55, czerwiec 17.62, lipiec 17.70, sierpień 17.65, wrzesień 17.66, październik 17.64, grudzień 16.98.

Aleksandrja, 14 grudnia. Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 27.20, marzec 27.61, maj 28.05, lipiec 28.40, listopad 28.82, Ashmouni: luty 19.23, kwiecień 19.51, czerwiec 19.80, sierpień 20.10, październik 20.26, grudzień 19.01.

Giełdy zbożowe

Poznań, 16 grudnia

Żyto 25.30—26.00. Pszenica 34.50 — 36.50 Jęczmień browarniany 26.73—29,73; Jęczmień zwycz. przemiał 23.75—24.75 Owies 20.00—22.00, Mąka żytnia 70 proc. 39.00, Mąka pszenna 55.00—50.00, Otręby żytnie 15.75—16.75, Otręby pszenne 18.00—19.00, Rzepak 72.00—76.00. Groch polny 35.00—36.00, Groch Victoria 39.00—46.00.

Warszawa, 16 grudnia

Żyto 24.00—24.25, Pszenica 38.00 — 39.00. Owies jednolity 23.00 — 24.00, Jęczmień na kaszę 24.00—25.00. Jęczmień browarniany 27.50—29.00 Groch polny 38.00—43.00, Mąka pszenna luksusowa 71.00—74.00. Mąka pszenna 0000 61.00—64.00, Mąka żytnia podług przepisu 40.00—42.00. Otręby pszenne schale 20.00—21.00 Otręby pszenne średnie 17.00—18.00. Otręby żytnie 13,25—13.75 Kuchy lniane 43.00—44.00 Kuchy rzepakowe 33,500—34.50 Fasola biała 90.00—95.00.

Lwów, 16 grudnia

Pszenica krajowa dw. 38.50—39.50 Pszenica kraj. zbiorowa 35.25—36.25, Jęczmień małopolski przemiał. 20.00—21.00. Owies małopolski 20,50—21.50. Mąka pszenna 65 proc. 64.50—65.50. Mąka żytnia 41.00—42,00. Otręby żytnie 12.50—13.00. Otręby pszenne 13,75—14,25.

Porozumienie zbożowe
polsko-niemieckie.

Centralnem zagadnieniem ostatnich rozmów delegacyj polskiej i niemieckiej w sprawach zbożowych było, uregulowanie zaofiarowania żyta na rynkach północnych. Idealnem rozwiązaniem tego problemu byłoby niewątpliwie skierowanie eksportu wyłącznie przez jeden port. Tem samem stworzonoby coś w rodzaju poolu europejskiego.

Wyłoniła więc się konieczność znalezienia przejściowych środków zaradczych. W rezultacie uchwalono wprowadzenie zasady przymusowego zobowiązania się eksporterów zarówno niemieckich, jak i polskich do utrzymania pewnej minimalnej ceny na żyto eksportowane do Skandynawji. Cenę tę ustalać ma komisja rozjemcza, urzędująca trzy razy w tygodniu w Warszawie, Poznaniu i Berlinie, przyznając zarazem kontygenty ilościowe tak dla Polski jak i dla Niemiec. Eksporter będzie zmuszony, przestrzegać ustalonej ceny, gdyż zagrażać mu będą kary konwencjonalne, a przedewszystkiem ograniczenie kontyngentu..

Należy zaznaczyć, że rokowania między polskim związkiem eksporterów a niemieckiemi firmami zbożowemi nie pozostają w żadnej zależności od rokowań o traktat handlowy. Przedmiotem rozmów delegacyj były tylko rynki trzecie, a nie rynki wewnętrzne kontrahentów. Niewątpliwie zaś nasze żyto eksportowane jest na rynek niemiecki. Ustalenie jednak jakiejś cyfry w tym kierunku jest niezmiernie trudne, gdyż w obecnej fazie eksportu zboże polskie koncentruje się głównie w Szczecinie i Gdańsku i dopiero stamtąd zależnie od fluktuacyj rynkowych kierowane jest bądź to do Niemiec bądź do Skandynawji.

Od dnia 16 listopada r. b. t. zn. od dnia wprowadzenia w życie rozporządzenia o premjach do końca b. r. eksport zboża polskiego należy oceniać na około 100 tys. ton, w czem na żyto przypada 60 proc., reszta zaś na jęczmień i owies. Jeśli mimo to ceny na rynku wewnętrznym nie podniosły się w tym stopniu, jak tego pragną rolnicy, jest to spowodowane przedewszystkiem brakiem kapitału obrotowego. (ISKRA).

Posiedzenie rady Banku Polskiego.

Ostatnio odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady dr. Władysława Wróblewskiego zwyczajne miesięczne posiedzenie Rady Banku Polskiego. Na posiedzeniu tem Rada wysłuchała sprawozdania Dyrekcji oraz 3 komisyj Rady o czynnościach Banku i położeniu gospodarczem w listopadzie r.b., poczem uchwaliła: a) zatwierdzić budżet na r. 1930 w pozycjach: wydatki osobowe zł. 29.500.000 oraz wydatki rzeczowe zł. 4.500.000, b) przeznaczyć zł. 4 milj. na zasilenie funduszu emerytalnego, c) przeznaczyć na powiększenie funduszu zapasowego procenty od papierów funduszu zapasowego za r. 1929, d) otworzyć nowe zastępstwa Banku w Chmielniku i Żydaczowie, e) uzupełnić skład Komitetów dyskontowych w oddziałach Banku Częstochowie, Ostrowiu i Toruniu, oraz powołać Komitet Dyskontowy przy nowoutworzonym oddziale w Baranowiczach, f) mianować zastępcą dyr. oddziału w Inowrocławiu p. Romana Dębickiego dyr. oddziału w Nowym Sączu oraz urzędnika centralnej księgowości p. Władysława Strzetelskiego zastępcę dyr. oddziału w Jaśle. (ISKRA)

KRAJOWY ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

oferuje skrzynki, pudełka, względnie części składowe tychże z drzewa olchowego i brzozowego, półfabrykaty dla wyrobów galanteryjnych, drewniane części do ołówków, kołki szewskie itd. Pragnie nawiązać stałe stosunki handlowe. Bliższa wiadomość Targi Wschodnie, Lwów, Jagiellońska 1.

NORBLIN, BUCH & WERNER.

Na odbytem w tych dniach zwyczajnem walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów Norblin, B-cia Buch i Werner uchwalono wypłacić akcjonarjuszom 5 proc. dywidendy. (ISKRA).

Upadłości.

—o—

Wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi w dniu 14 grudnia ogłosił upadłość firmie „Farbiarnia Wyrobów Dzianych Wiktorja Emilja i Zygmunt Wein“ przy ulicy 6-go Sierpnia nr. 100, na żądanie pełn. firmy „A. Schülde właśc. Bracia Schülde“—adw. Ryszarda Kijawskiego.

Jak wynika ze sprawy upadła firma pozostała dłużną firmie „A. Schülde“— z otwartego rachunku za dostarczone barwniki sumę 1610 zł., której to kwoty w swej odpowiedzi na uczynione jej wezwanie notarjalne nie uiściła, tłomacząc krytycznym stanem, jaki panuje obecnie w przemyśle, oraz brakiem kapitału obrotowego i gotówki.

Oprócz tego upadła firma dopuściła weksle z własnego wystawienia, a także nie wykupiła weksli klijentowskich, zażyrowanych przez siebie na sumę 1856 zł.

Sędzią komisarzem mianowany został S. H. Kazimierz Kon, a kuratorem a. adw. Jerzy Grell.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 14 grudnia r. b.

⁂

Drugą upadłość ogłoszono Berkowi Szpicbergowi, właścicielowi sprzedaży manufaktury przy ul. Cegielnianej 55, który zawiesił wypłaty już w dniu 31 maja r. b.

Upadłość powyższa została ogłoszona na skutek żądania adw. Henryka Abramowicza, pełnomocnika wierzyciela Grzegorza Szapowała.

Szpicberg w okresie od października 1928 r. do marca 1929 zakupił u Szapowała towaru na sumę 12.000 zł., na pokrycie którego dał weksle rzekomo klijentowskie, które następnie wszystkie zostały dopuszczone do protestu.

Weksle te jak się następnie okazało, były wystawione przez syna jego, a także przez osoby fikcyjne, których wogóle odnaleźć nie można.

Gdy Szapował w maju, po otrzymaniu pierwszego protestu udał się do Szpicberga po zainkasowanie należności, stwierdził, że w składzie nie było absolutnie żadnego towaru, a nadomiar tego Szpicberg usunął ze swego mieszkania meble, pozostawiając jedynie ruchomości bezwartościowe.

Ponieważ nie może on wykazać się żadnemi stratami, gdyż dawał na pokrycie tylko własne weksle, zaś towaru na składzie również niema, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Szpicberg zawiesił wypłaty w sposób złośliwy, o czem świadczy również ten fakt, iż wezwany notarjalnie do zapłaty weksli, oświadczył, że ma czas do zapłacenia należności.

Sąd wobec tego zastosował względem niego przymus osobisty i polecił zaaresztować upadłego.

Sędzią komisarzem mianowany został S. H. Klemens Poznański, a kuratorem a. ad. Bronisław Słomnicki.

⁂

Trzecią upadłość ogłosiła sobie sama firma „Bernard Blumenfeld i S-ka“, sprzedaż galanterji i pracownia bielizny przy ulicy 11 Listopada nr. 13.

Jak wynika z podania pełn. Blumenfeldów adw. Stefana Glattera, zawiesili oni wypłaty, powodem czego są ogólnie znane przyczyny niekorzystnej konjunktury gospodarczej.

Z bilansu dołączonego na dzień 13 grudnia wynika, że aktywa firmy wynoszą 21.500 zł., passywa zaś 28.397 zł.

Z bilansu firmy sama pozycja towarów po stronie aktywów wyraża się znikomo małą sumą 4.000 zł. oraz protesty w portfelu — 15.000 zł.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczył sąd na dzień 13 maja r. b., sędzią komisarzem mianował S. H. Hermana Zmigroda, a kuratorem a. adw. Marka Szmulewicza.

⁂

Pozatem w tymże dniu sąd przedłużył po raz drugi i ostatni termin odroczenia wypłat firmie „Abramowicz i Sender“ na trzy miesiące od dnia 11 grudnia.

Firma powyższa prowadzi sprzedaż galanterji przy ul. Nowomiejskiej nr. 22.

Jak wynika ze sprawozdania nadzorcy sądowego stan zadłużenia firmy zmniejszył się o jedną trzecią, pomimo niepolepszającej się konjunktury, zaś majątek firmy zwiększył się przeszło o 30 proc.

Passywa firmy w okresie rozpoczęcia odroczenia, a więc w dniu 6 czerwca wynosiły 186.968 zł. podczas gdy na dzień 1 grudnia r. b. wynoszą tylko 124.722 zł.

⁂

Takiż termin od 13 grudnia został przedłużony Szymonowi Borowańskiemu, właścicielowi młyna parowego i tartaku w Koluszkach.

⁂

Na poprzedniej sesji w dniu 10 grudnia ogłoszono upadłość firmie „M. Górkiewicz“—wyrób i sprzedaż konfekcji damskiej, przy ul. Piotrkowskiej nr. 20, na żądanie adw. Knepla pełn., wierzyciela Maurycego Hendelesa.

Górkiewicz nabywał u Hendelesa gotowe towary, z których wyrabiał następnie ubrania, na pokrycie zaś należności za towar wystawił weksle na sumę 4.000 zł., które następnie dopuścił do protestu opróżnił swój skład i sam ukrył się przed wierzycielami. Sąd wobec tego zastosował wobec niego przymus osobisty.

Sędzią komisarzem mianowany został S. H. Stanisław Jarociński a kuratorem a. adw. Mieczysław Braunsztajn.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 28 września r. b. t. j. w momencie dopuszczenia pierwszego weksla do protestu.





Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarji Wydziału Hipotecznego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonymi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. hipoteczny nieruchomości	Przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	Przed notarjuszem	Dnia
7	Plac Wolności	1,660	12,450	J. Andrzejewskim	17-III-1930
21Ma	Wschodniej	8,000	60,000	S. Jarzębskim	"
47yz	Nowo - Cegielnianej	3,040	22,800	W. Jeżewskim	"
51na	Żeromskiego	39.840	298,800	L. Kahlem	"
70b	Franciszkańskiej	4,740	35,550	A. Karnawalskim	"
265	Piotrkowskiej	6,500	48,750	S. Kornem	"
270xa	Gdańskiej	20.000	150.000	J. Krzemieniewskim	"
288ao	Szkolnej	2 180	16,350	B. Lisowskim	18-III-1930
288ap	"	11,400	85,500	J. Ładą	"
303b	Wschodniej	4,880	36,600	W. Siniarskim	"
321ki	Szkolnej	5,120	38,400	A. Smolińskim	"
327	11-go listopad	32,800	246,000	S. Szmidtem	"
507	Piotrkowskiej	6.640	49,800	E. Trojanowskim	"
573b	"	4,740	35,550	H. Wardęskim	20-III-1930
602/3/4	"	9,920	74,400	J. Andrzejewskim	"
683a	Wólczańskiej	1,880	14.100	S. Jarzębskim	"
712c	Karola	5,060	37,950	W. Jeżewskim	"
798k	28 p. Strz. Kan	3,820	28,650	L. Kahlem	"
1296	Sienkiewicza	41.520	311,400	A. Karnawalskim	"
4327	Rzgowskiej	8,000	60,000	S. Kornem	"
769	Piotrkowskiej	58,600	439,500	B. Lisowskim	7-IV-1930

Licytacje powyższe o tyle dokonywane będą, o ile poszukiwane należności do chwili ostatecznego przybicia w dniu licytacji zapłacone nie będą.



Właściciel domu zamordował żonę

i zameldował policji że padła ona ofiarą napadu bandyckiego.

Sąd skazał Stanisława Chojnackiego na 12 lat ciężkiego więzienia.

Stanisław Chojnacki, właściciel 2-ch domów w Łodzi, przed kilku laty wyprowadził się z miasta, kupił duże gospodarstwo rolne w Wielkiej Wsi (powiat łęczycki) i tam zamieszkał z żoną.

Pewnej nocy (działo się to przed kilku miesiącami) Chojnacki zapukał do sąsiadów, alarmując ich przeraźliwemi okrzykami:

— **Na pomoc! Bandyci zamordowali mi żonę! Nieszczęście!**

Gdy sąsiedzi przybiegli do izby, ujrzeli straszną scenę.

Na łóżku w kałuży krwi leżała ze skrzyżowanemi na piersi rękami Chojnacka. Była ona już martwa. Mąż jej, broczący na całem ciele w kilku słowach opowiedział im, co zaszło.

— Położyłem się spać — mówił — zasnąłem... Zbudził mnie wystrzał. Ujrzałem kilku osobników w maskach, stojących przy łóżku żony. Mając pod poduszką rewolwer, natychmiast go wyciągnąłem i kierując broń w stronę zbójów, począłem krzyczeć. Bandyci przerazili się i uciekli.

Sąsiedzi Chojnackiego po otrzymaniu tych wyjaśnień, udali się na posterunek policyjny, gdzie powtórzyli to, co słyszeli od męża zamordowanej.

Wdrożone zostało energiczne dochodzenie, które jednak nie dało żadnych rezultatów.

Jedyny świadek.

Policja nie natrafiła na ślady bandytów i w toku śledztwa powzięła przypuszczenie, że

napad był symulowany

W przypuszczeniach tych po kilku dniach utwierdził władze Edward Walisiak, narzeczony służącej Chojnackiego, Pietrzakówny, który złożył sensacyjne zeznania:

— **Chojnacką zabił jej mąż** — oświadczył on — **ja jeden coś mogę o tem powiedzieć.**

Jak się okazało, Walisiak krytyczny wieczór spędził u narzeczonej, w kuchni o godzinie 11-ej zjawił się tam Chojnacki i kazał mu pójść do domu.

— Już jest późno — rzekł — czas spać.

Walisiak wyszedł z mieszkania, lecz nie powrócił do domu. Parobek od pewnego czasu podejrzewał Chojnackiego, iż **utrzymuje bliższe stosunki z jego narzeczoną.**

Chcąc raz na zawsze przekonać się, czy dziewczyna rzeczywiście go zdradza, pozostał przed domem i kręcił się pod oknami parterowego mieszkania.

Chojnacki, jak stwierdził Walisiak, nie pozostał w kuchni. Udał się on do żony, leżącej już w łóżku i coś do niej mówił.

W kilkanaście minut później, gdy parobek, odchodził już do domu, usłyszał jakiś

suchy trzask,

lecz nie zwrócił nań szczególniejszej uwagi, nie przypuszczając, że był to wystrzał.

— Teraz rozumiem — mówił Walisiak w policji — to

Chojnacki strzelił do żony.

Gdyby ją zabili bandyci, to musiałbym przecież ich widzieć.

Pieścił i mordował.

Oświadczenie parobka władze potraktowały bardzo poważnie. Jak ustaliła sekcja zwłok,

Chojnacka bezpośrednio przed zabójstwem miała z kimś stosunek miłosny.

Gdyby ją zdobył przemocą bandyta — mąż, śpiący w tym samym pokoju musiałby słyszeć krzyki i szamotanie, wobec czego ta hipoteza nie mogła mieć żadnych realnych podstaw.

Policja wysunęła więc przypuszczenie, iż Chojnacki miał z żoną stosunek, a następnie ją zastrzelił. Aresztowany pod zarzutem zabójstwa Ch.

nie przyznał się do winy.

Policja zdołała jednak w toku dalszego śledztwa zebrać jeszcze obfity materjał. Jak się okazało, łodzianin cieszył się we wsi niezbyt dobrą opinją. Uwodził on dziewczyny, miał bliskie stosunki ze swą służącą i w czasie rozmów z sąsiadami skarżył się, że ma niemłodą żonę i

bardzo chciałby się jej pozbyć i zamieszkać z inną kobietą.

Opierając się na wszystkich powyższych poszlakach władze osadziły Chojnackiego w więzieniu.

Nie przyznaje się.

W dniu wczorajszym sprawę jego rozważał łódzki sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Łęczycy. Kompletowi sędziowskiemu przewodniczył sędzia Arnold, w asyście sędziów Łozińskiego i Rozentala.

Na sprawie Chojnacki w dalszym ciągu uporczywie twierdził, że

żona padła ofiarą bandytów

i że on został zupełnie bezpodstawnie oskarżony.

Świadkowie, zawezwani w liczbie kilkunastu osób, wyrażali się o oskarżonym bardzo niepochlebnie, powtarzając szczegółowo swe zeznania złożone na śledztwie.

Prokurator Zgliszczyński w przemówieniu swem twierdził, że wina oskarżonego nie ulega żadnej wątpliwości i domagał się dlań najsurowszego wymiaru kary za morderstwo z premedytacją.

Sąd po dłuższej naradzie wyniósł wyrok, mocą którego **Chojnacki został skazany na 12 lat ciężkiego więzienia.**

Od wyroku zaapelowały obie strony — skazany i prokurator, uważający wymiar kary za zbyt łagodny. **das.**

Na pociechę wdowom...

Zakład ubezpieczeń wypłacać będzie odprawy pośmiertne.

W ustawie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych istnieje art. 161, który stał się przyczyną nieporozumień między Zakładem Ubezpieczeń a władzami, a co ważniejsze, nieodpowiednie interpretowanie skutków tego paragrafu stało się źródłem

krzywdy pewnej liczby wdów.

Artykuł ten mianowicie postanawia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, którzy przekroczyli 60 rok życia. Siłą rzeczy należało rozumieć, że ubezpieczeni powinni mieć te same prawa, co inni, choć młodsi. A więc między innemi —ich małżonki powinny były otrzymywać t. zw.

odprawy pośmiertne,

wynoszące jednoroczną pensję męża, w razie jego śmierci. Tymczasem Zakład ubezpieczał pracowników, liczących powyżej lat 60, ale w kilku wypadkach ich śmierci,

nie wypłacił wdowom

należnych im odpraw.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej orzekło, że odprawy winny być wypłacane. Orzeczenie to jednak zostało zignorowane przez Zakład, który w dalszym ciągu postanowił nie wydawać na ten cel pieniędzy, choć ma w tym wypadku do czynienia przeważnie z wdowami już starszemi wiekiem, tembardziej potrzebującemi pomocy pieniężnej, gdyż o pracy zarobkowej nie mogą myśleć.

Upór Zakładu doprowadził do tego, że

ministerstwo wystąpiło zdecydowanie w obronie wdów

i nakazało kategorycznie Zakładowi wypłacenie odpraw pośmiertnych.

Zdecydowane stanowisko władz państwowych zmusiło więc władze Zakładu do rewizji postanowień, które już zapadły z wynikiem odmownym, a w dalszym ciągu do stosowania przepisów w myśl orzeczenia władz, ku korzyści wdów.

dnie zależnych: syna, portjera, robotników, ale już wobec dyrektora Rankego, — który jest człowiekiem współcześnie mocnym, energicznym i uświadomionym kapitalistycznie — jest Kron lalką, niemal marjonetką.

Autor dał takiego Krona i w toku akcji motywuje:

Dziś epoka faktycznej władzy królów minęła. Król panuje, ale nie rządzi! Teraz do władzy dochodzi zorganizowany żywioł!

Z tem zdaniem autora nie zgodzę się. Istotnie, jeśli chodzi o królów na tronach, to ich panowanie się już skończyło. Nawet tam, gdzie oni jeszcze są, nie mają więcej władzy, aniżeli zwykły prezydent republiki.

Ale wiek obecny, chwila współczesna jest właśnie epoką panowania królów kapitalistycznych. Dziś światem rządzą: król samochodowy Ford, król bankowy Morgan, król naftowy Rockefeller!... I rządzą tak despotycznie i bez względnie, jak bodaj nie czynił tego najokrutniejszy z cesarzy świata.

Autor mógłby nam odpowiedzieć, że jego obchodzą tylko stosunki łódzkie, iż on fotografuje życie łódzkie, gdzie królowie przemysłu abdykują. Kron zaś jest typem „selfmademana". Tacy ludzie w najtrudniejszych momentach, nawet wtedy gdy się od nich odwraca konjunktura, potrafią dać sobie rady. Kron tymczasem staje zupełnie bezradny wobec katastrofy finansowej, która nań spada.

Dramat Krona jest starciem kapitału indywidualnego, panującego dotychczas w przemyśle łódzkim z kapitałem apersonalnym, anonimowym, który usiłuje nim owładnąć. Dramat Krona jest więc poniekąd symbolem dramatu przemysłu łódzkiego. Ten dramat jednak nie jest w sztuce uplastyczniony. My go nie widzimy na scenie, lecz słyszymy o nim. **Autor jest dziennikarzem i dziennikarski sposób myślenia zwyciężył nad sposobem myślenia teatralnym. Autor nas informuje o tragedji Krona, ale nie pokazuje jej na scenie.** Starcie kapitału bezosobowego z indywidualnym odbywa się poza sceną, my zaś dopiero w trzecim akcie widzimy konsekwencje tego konfliktu — załamanie się Krona. Sztuce brak jeszcze jednego aktu, w którym odbyć się powinno posiedzenie Krona z kapitalistami zagranicznymi; tu powinien być dany wyraz teatralny przewodniej myśli sztuki.

Takie zastrzeżenia mamy co do postaci Krona.

Natomiast świetnie są postawione role inne, zarówno pierwszoplanowe, jak i epizodyczne. Nadzwyczajnie udała się autorowi postać Wawrzyńca Pienia, portjera fabrycznego; kapitalny jest buchalter Frumkin, świetnie zaobserwowany „mocny człowiek" — dyrektor Ranke. Wiele siły dramatycznej ma Stefka, trafnie ujęty jest stosunek Krona do Epszteina i Epszteinowej. Tak przecież jest w Łodzi...

***

Jeśli chodzi o budowę sztuki, ambicja autora ograniczyła się do reportażu scenicznego, t. zn. do zdjęć migawkowych z życia łódzkiego. Te zdjęcia zrobione są w sposób mistrzowski. Typy robotników są żywe i pełnokrwiste. Zajścia w fabryce są wiernie z życia skopjowane. Efekty dramatyczne są krótkie i mocne. Rozplanowanie jednak ich jest trochę niewłaściwe. Autor dał lepsze na początku sztuki, pod koniec zabrakło mu tchu. Są to pewne usterki, które popełnia każdy autor, pierwszy raz stykający się z teatrem. Sztuka bowiem, jest jak człowiek: składa się z ciała i krwi. W „Królu Bawełny" proporcja ta czasami załamuje się: niektóre sceny mają za mało krwi, a za dużo ciała, inne za dużo krwi a za mało ciała!...

***

Rzecz wystawiono niezwykle starannie. Wykonawcy grali z zapałem, przyczem role epizodyczne odtworzone zostały lepiej niż pierwszoplanowe. **P. Znicz** — buchalter Frumkin — i **p. Hajduga** — Pień, portjer fabryczny — dali majstersztyki aktorskie.

Bardzo plastycznie ujął postać Krona **p. Kijowski,** z siłą i wyrazem grał rolę dyr. Rankego **p. Krzemieński.** Nie rozumiem tylko dlaczego, p. Krzemieński ubrany jest, jak hreczkosiej: dyrektorzy fabryk łódzkich nie chodzą ani w butach, ani w sportowem ubraniu.

Z pozostałych wykonawców godzi się pochwalić: p. Damięckiego, (Alfred Kron), p. Skrzydłowską (Halina Kron), p. Dąbrowskiego (Epsztein), p. Niemirzankę (Stefka), p. Mrozińskiego (inż. Cooper), **p. Szczęsną** (Epsteinowa).

Robotników świetnie zagrali pp.: **Malinowska, Lenk i Butkiewicz.**

Reżyserja p. Kijowskiego nadzwyczaj sumienna.

Szata dekoracyjna p. Mackiewicza (tło Łodzi) artystyczna i pomysłowa. Zwłaszcza efektowny był akt pierwszy na tle warsztatów włókienniczych w pełnym ruchu.

W. POLAK.

Pabjanice.

(Telefonem od własn. koresp.).

REDUKCJA OGRANICZNIKÓW.

Magistrat m. Pabjanic stwierdził, że abonenci elektrowni miejskiej, którzy korzystają z prądu przy pomocy ograniczników, palą światło przez 24 godziny na dobę. Dotyczy to głównie tych abonentów, którzy na podstawie posiadanych ograniczników oświetlają latarki uliczne domów, klatki schodowe, podwórza i wystawy sklepów. Dlatego też magistrat opracował wniosek na dzisiejsze posiedzenie rady miejskiej, domagający się zniesienia ograniczników z wyjątkiem tych, które służą robotnikom, korzystającym najwyżej z dwuch lampek.

WIZYTACJA KOMITETU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

Miejscowy ośrodek wychow. fizyczn. i przys. woj. zlustrowany został onegdaj przez wojskowość. Ośrodek wych. fiz. zwiedzili: p. major Nawrocki insp. wychowania fizycznego i przysp. wojskowego oraz p. kpt. Marszałek, kierownik okręgu.

PRZERWANIE ROZGRYWEK.

Rozgrywki footbalowe o mistrzostwo m. Pabjanic zostały przerwane na skutek zbliżającej się zimy. Dotychczas najlepsze wyniki posiada towarzystwo „Sokół" i „Burza".

SPORT KOŁOWY ZIMĄ.

Pabjanickie towarzystwo cyklistów zainstalowało w swym lokalu na okres zimowy dwa hometrenery, t. j. przyrządy do jazdy rowerem w zamkniętym lokalu. Trening dozwolony jest tylko dla członków P.T.C.

Piotrków-Trybunalski.

(Telefonem od własn. koresp.).

Wystawa ruchoma w Piotrkowie cieszy się nadal wielkiem powodzeniem. Mimo stosunkowo niesprzyjających warunków atmosferycznych zwiedziło dotychczas wystawę około 10.000 osób. Program wystawy na dzień 17 b. m. jest następujący: godz. 18 odczyt inż. Jana Baczyńskiego, a o 19-ej popis orkiestry man dolinistów TUR-u.

W dniu 19 b. m. odbędzie się posiedzenie jury, które będzie przyznawało odznaczenia wystawcom miejskim.

***

W dniu 17 b. m. w lokalu Czerwonego Krzyża odbędzie się zebranie młodzieży Czerwonego Krzyża przy współudziale zarządu głównego.

***

Magistrat m. Piotrkowa przypomina, że w dniach 19, 20 i 21 o godz. 9 rano odbędzie się w lokalu P.K.U. dodatkowe badanie i kontrola szeregowych rezerwistów i pospolitego ruszenia, a mianowicie szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni kat. A, C, D, względnie A, C, C, z lat 1904 i 1889 szeregowych urodzonych w roku 1902, którzy w latach 1927, 1928 i 1929 odbyli ćwiczenia wojskowe.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Tel. od wł. koresp.)

Ubiegłej nocy do fabryki Silbera przy ul. Marszałka Piłsudskiego 17 dostali się złodzieje, którzy skradli z przedzalni Oskara Fichmana przędzy wartości 2.500 zł. Kradzież spostrzeżono dopiero rano; wdrożone dochodzenie dotychczas nie dało żadnego rezultatu.

***

Onegdaj w sali kina „Modern" odbył się odczyt dr. Farysia z BBWR.

Prelegent z dużą rutyną wyczerpał zapowiedziany temat. Przebieg odczytu, mimo zapowiedzianych wystąpień ze strony partyj opozycyjnych, był spokojny. Liczba zebranych wynosiła około 500 osób.

***

Dozór szkolny przychylnie załatwił prośbę rady nadzorczej kursów przy związku rzemieślników, t. zn. wykłady tych kursów prowadzone beda w lokalu szkoły powszechnej 11.

***

Komunikacja autobusowa zostanie na święta przerwana w dn. 24 b. m. o godz. 8-ej wieczorem, dn. 25 przez cały dzień a 26 autobusy kursować beda normalnie.

Ryby stanieją.

Oczekiwane są większe transporty z Rosji, Węgier i Estonji.

W okresie przedświątecznym ceny ryb stale wykazywały tendencję zwyżkową, tembardziej, że całe zapotrzebowanie pokrywane było wyłącznie przez producentów krajowych. W roku bieżącym, wobec przewidywanych większonych transportów ryb z Sowietów, Węgier i Estonji, sytuacja na rynku rybnym w okresie przedświątecznym powinna wykazać tendencje zniżkowe.

Jak nas informują z kół producentów ryb, istnieje możliwość pewnego obniżenia cen, ale tylko wówczas, gdy przewidywane transporty rzeczywiście nadejdą i pokrywać będą zapotrzebowanie rynkowe.

Jak się dowiadujemy, komitet ekonomiczny rady ministrów uchwalił na jednem z ostatnich posiedzeń zezwolenie na przywóz do Polski w bieżącym miesiącu 150 wagonów ryb mrożonych. Spodziewać się więc należy istotnie pewnej tendencji zniżkowej. (a)

Ciastka, torty i babki

winny być roznoszone klijentom w specjalnych naczyniach.

Wydział zdrowotności publicznej zwrócił się z pismem do mistrzów cechów cukierniczego i piekarnianego, w którem przypomina zainteresowanym, że ciasta, ciastka, torty i pieczywo wszelkiego rodzaju roznoszone klijentom do domów i sklepów, powinny być umieszczone w specjalnie do tego celu przeznaczonych zamkniętych naczyniach, koszach i tp., w celu zabezpieczenia ich od kurzu ulicznego, brudu, much i t. p.

Niedopuszczalne jest również roznoszenie ciast i pieczywa przez czeladników ubranych w odzież zawodową; odzieży tej bowiem powinno się używać jedynie przy pracy w piekarni względnie cukierni.

Ponieważ obecny stan nie może być dłużej tolerowany — właściciele i czeladnicy, lekceważący powyższe zarządzenia, będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej za przyczynianie się do szerzenia chorób zakaźnych na zasadzie Ustawy z dnia 25-go lipca 1919 roku o zwalczaniu chorób zakaźnych oraz innych chorób, występujących nagminnie („Dz. Ustaw R. P." nr. 67 poz. 402), i art. 34 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku („Dz. U. R. P." nr. 36, poz. 343).

Z muzyki

—o—

Niedzielny poranek symfoniczny.

Obserwując działalność łódzkiej orkiestry filharmonicznej w bieżącym sezonie, dojść należy do pewnych wniosków, które dziś na tem miejscu pragniemy wypowiedzieć. Chodzi o to, że mimo stale wysokiego poziomu t. zw. poranków symfonicznych, frekwencja publiczności na tych koncertach jest przerażająco mała. Weźmy dla przykładu ostatni, niedzielny poranek. Program symfoniczny — bez zarzutu: symfonja Rachmaninowa, koncert fortepianowy Saint Saensa, „Stańczyk" Różyckiego (ten ostatni utwór po raz pierwszy w Łodzi wykonany). Udział tak znakomitych sił, jak ceniony, a specjalnie w Łodzi dla swych zasług mile widziany kapelmistrz, dyr. Tadeusz Mazurkiewicz, oraz jedna z najwybitniejszych naszych pianistek, p. Familier-Hepnerowa — nie wpłynął na wzmożenie frekwencji. Jeżeli uwzględnić, że koszty poranków są znaczne, i że każdorazowy deficyt obciąża w dużym stopniu minimalne subsydja Ł. O. F., dojść należy do wniosku, że konieczna jest reorganizacja systemu pracy orkiestry. Należy, zdaniem naszem, urządzać przedewszystkiem wielkie koncerty symfoniczne, przy udziale dobrych dyrygentów i solistów, gdyż doświadczenie uczy, iż tylko te koncerty liczyć mogą na powodzenie i liczny udział słuchaczy. Natomiast zamiast poranków symfonicznych urządzać należy popularne koncerty ludowe dla najszerszych warstw i młodzieży szkolnej.

Powodzenie takich koncertów zagwarantuje odpowiedni dobór utworów, możliwie najdostępniejszych, oraz umiejętna propaganda przy udziale związków, stowarzyszeń i dyrekcyj szkół.

L. P.

Czerwone pazurki.

Nowa moda kobieca.

Od pewnego czasu nasze panie farbują sobie paznokcie na kolor czerwony. Jest to „ostatni krzyk mody", który, jak wszystkie „krzyki" i „wrzaski", przywędrował do nas z Paryża.

Krwiożercze pazurki łodzianek nie są więc już czczym wymysłem, lecz najprawdziwszym faktem.

Esteci jednak oraz znawcy urody kobiecej nie wróżą tej nowej modzie długiego żywota.

OSOBISTE.

W dniu dzisiejszym okręgowy inspektor pracy p. inż. Wojtkiewicz wyjechał w towarzystwie zastępcy swego, p. inspektora Wyrzykowskiego, na lustrację obwodów prowincjonalnych w Kaliszu i Piotrkowie.

ODCZYT.

Zarząd oddziału łódzkiego słowarzyszenia kobiet z wyższem wykształceniem zawiadamia, że dnia 17 b. m., o godzinie 8 i pół wieczorem w lokalu gimnazjum J. Pryssewicz (ul. Sienkiewicza Nr. 35) odbędzie się zebranie, na którem p. Halina Szumacherówna mg. praw wygłosi odczyt p. t. „Zagadnienie pracy zawodowej w międzynarodowej organizacji kobiet".

Zarząd prosi wszystkie członkinie oddziału łódzkiego stow. kobiet z wyższem wykształceniem o punktualne przybycie



ZIMNO
i ostre powietrze wysuszają skórę
Tylko krem tualetowy nie suchy i nie tłusty, a doskonale przenikający pory skóry.

Crème Simon

może dać naskórkowi elastyczność, potrzebną do przeciwstawienia się surowości zimy.

Crème, Poudre & Savon Simon
PARIS

Doktór
Wołkowyski
Cegielniana 25.
Telefon 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapja.
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz 8—2 i 5—9 wiecz w niedz. i święta 9-1
Dla pań od 5 — 6 oddzielna poczek.

Dr. med.
St. Praport
Gdańska 77 a
telef. 208-95
ginekolog - urolog
Choroby kobiece i dróg moczowych.
Przyjmuje w domu od 5—7 oraz w Lecznicy „Sanitas", Cegielniana 29 od 11—1 i od 3-5 pp

---

Dr. med
H. LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 141-32.
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.
Dla pań oddzielna Poczekalnia od 3—5

Dobre samopoczucie i

pewność siebie na balu i w salonie daje Pani stałe używanie idealnego zespołu środków kosmetycznych LOHSEGO, który pielęgnuje cerę, nadaje jej naturalny, świeży, pastelowy wygląd..... Płyn

O D E L Y S

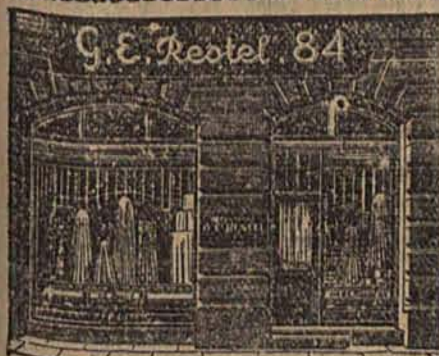
to połączenie dobrego pudru z wypróbowanym środkiem kosmetycznym; pudruje i udelikatnia skórę..... Stałe używanie ODELUS'U (również w formie Kremu) wraz ze słynnem Mydłem Liljowo-Mlecznem LOHSEGO jest tajemnicą pięknej cery wielu kobiet. Próba przekona i Panią. Do nabycia wszędzie za zł. 6.50.



Liljowe mleko piękności
Eau de Lys
Gustav Lohse
Dla każdej cery właściwa karnacja

JAJA WAPNOWANE

po zł. 255 za 1 skrzynię, 24 kopy
sprzedaje się przy ul. NAFTOWEJ 3,
(dawn. Konstantynowska 117), tel. 186-09.



SUKNA

dla Pań i Panów
Leonharda,
Angielskie,
Bielskie,
Tomaszowskie

Wielki wybór. Umiarkowane ceny.

Dr. med.
Sommer
ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 220-26
chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.
Przyjmuje od 9 do 12 przed poł. i od 5 do 9
W niedziele i święta od 10—12.
Oddzielna poczekalnia dla pań. lampa kwarcowa.

Gabinety kosmetyki lekarskiej

D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6. telef. 143-63
Godziny przyjęć dla pań i panów: 10—2 i 4—8
Czynne są następujące działy:
1 chor. skóry i włosów
2 Beaute
3 Kuracyj odmładzających
4 Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapji (djatermja, d'Arsonvalizacja galvanofaradyzacja)
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc solux, kąpiele świetlne)
8 Chirurgii estetycznej (blizny żylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)
pod kierunkiem CHIRURGA D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 12—3

Doktór
Sołowiejczyk
Chor. skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 99
Tel. 144-92
Przyjmuje codziennie od 2—6 i 8—9 wiecz.
w niedziele i święta od 10—2

Dr. med.
HELLER
chor. skórne i weneryczne
Nawrot 2
tel. 179-89
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 pp.
dla niezamożnych ceny lecznic

ZAKŁAD LECZNICZO-WYCHOWAWCZY
dla dzieci nerwowych i cofniętych w rozwoju
DR. MED.
W. SPEKTOROWEJ
Piotrkowska 224/226
Przy zakładzie:
a) internat dla dzieci zamiejscowych
b) komplety dla przychodzących
c) poradnia pedologiczna
Przy zakładzie konsultacja specjalistów
Wszelkich informacji udziela zapisy przyjmuje dr. W. Spektorowa, Piotrkowska nr. 107, telefon 1-36-10 od g. 5—6 codziennie

---

NERWOWI NEURASTENICY
cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śleziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisego, cierpienia nerwów.
Dr. Gebhard & Co, Gdańsk, oddz. 95.

Codziennie świeży
KEFIR

poza własnościami leczniczemi (anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja), dla osób zdrowych pożywny i smaczny napój na drugie śniadanie i podwieczorek. Tejże firmy znakomitą śmietankę sterylizowaną i homogenizowaną poleca jedyny w Łodzi

ZAKŁAD KEFIROWY **K SIGALINA** Narutowicza 6 № tel. 1. 46-40

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 złote.

Dr. med.
Silberstrom
Zielona 11.
Tel. 113-42
Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpecących włosów, elektrolizą. Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Panie od 4—5.
Niedziela od 9—1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dywaniki perskie

pozostałe piękne sztuki wyprzedaje tanio, Kunert, Piotrkowska 87.

„Czystość"
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb. Odkurzanie elektroluksem.



PORADNIA wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

Doktór
Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6. do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.
S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena
PIOTRKOWSKA 144 RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.
GROSGLIK
Choroby skórne i wewnętrzne.
Instytut Röntgen leczniczy i światło leczniczy.
Lampa kwarcowa
Godz. przyjęć 4—7
Al. Kościuszki 27-4
Tel. 151-78.

Dr JAN
Dobrowolski
chor. skórne i weneryczne
przeprowadził się na ul.
Św. Karola 26.
tel. 118-04
Przyjmuje od 8—9, 11—12 i 6—8 w.

Lekarz - Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 121-23.
Godz. przyjęć 3—7

Dr. med.
J. Sadokierski
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej
plastyka,
regulacja zębów,
Rentgenodiagnostyka
Ordynuje —7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 127-83

Doktór
P. Klinger
choroby weneryczne skórne i włosów
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową analizy krwi i wydzielin Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12 Oddzielna poczekalnia dla pań
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.
FELICJA ROZEN
Choroby dzieci
Cegielniana № 2
Telef. 169-59
Przyjmuje od 5-ej do 7-ej po poł.

LOKAL handlowy

w centrum miasta, drugi dom od Piotrkowskiej, front 1 piętro 7 okien, odpowiedni na bank, większe biuro lub skład manufaktury do oddania od 1-go stycznia 1930 r.
Oferty sub: „Lokal handlowy X. Y. Z." do adm. „Republiki".

Do sprzedania
rosyjska biblioteka
Encyklopedja — Brokhaus i Efron (86 książek)
Talmud (6 książek)
Technika (6 książek)
Bajron (3 książki)
Kilińskiego 33, Grynberg, od 8—9 wiecz.

Dr Med.
M. Lerner
spec chor. dzieci
powrócił
Przyjmuje od 3—5
Zachodnia 64.
tel. 113-09.

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorjum
udziela lekcji gry fortepianowej
Wschodnia 72 m. 19

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM natychmiast meble salono we mahagoniowe. kryte jedwabiem, 6 krzeseł, 2 fotele, 1 sofka, 1 stolik okrągły mało używane z kapami białemi. Do oglądania u M. Lentza, biuro przewozowe, Przejazd Nr. 2. 17

MIÓD leczniczy leśny czysto-pszczelny topiony kg. 4.50 10 kg. 42 zł. 20 kg. 80 zł., Łódź, Gdańska 168, m. 37, Przybylski. 18

NA GWIAZDKĘ sprzedam patefon za 125 zł. i walizkowy, Wschodnia 16 m. 9. 17

DO SPRZEDANIA sklep z pokojem i kuchnią przy Piotrkowskiej. Wiadomość: Sienkiewicza 13 w Mleczarni. 19

JEST gospodarka 12-morgowa, ziemia urodzajna po cenie przystępnej H. Lewy. Chojny, Rzgowska 149.

8 KRZESEŁ i fotel dębowe, kryte gobeliną, sprzedam tanio. Cegielniana 64 m. 9. 17

BIŻUTERJE kupuje. Pełna wartość płacę Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123. w podwórzu.

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa", Piotrkowska 123 w podwórzu.

SKLEP rzeźnicki, 1 pokój, warsztat z całkowitem urzadzeniem do sprzedania Ul. Garapicha Nr. 59. W. W. 17

KUPIE okazyjnie radio, dobrej marki 4-lampowe. Zamenhofa, Cweśkelski. 17

UPOMINEK gwiazdkowy! Ładny pies (hart syberyjski) czarny za zł. 250 do sprzedania, Boray, ul. Zamenhofa 10, m. 5. 17

Lokale

POKÓJ umeblowany z niekrepującem wejściem od zaraz do wynajęcia, Sienkiewicza 37, m. 38, od 11—5-ej. 15

JEST do oddania pokój z niekrępującem wejściem przy inteligentnej rodzinie dla izraelity. Wiadomość: Kilińskiego 86, m. 26. 22

DUŻY, frontowy, słoneczny pokój do wynajęcia. Może być dla małżeństwa, na biuro lub dla adwokata. Zawadzka 15, II piętro. front. 20

DO WYNAJĘCIA pokój z wszystkiemi wygodami, telefon, ul. Przejazd 19, m. 7. (2 piętro front). 29

INTELIGENTNA wdowa odnajmie pokój solidnemu izraelicie lub starszemu bezdzietnemu małżeństwu, ewentualnie z utrzymaniem. Oferty „Spokój 60"

POKÓJ umeblowany z wygodami osobne wejście do oddania. Kilińskiego 46 III front m. 11. 17

DUŻY pokój ładnie umeblowany, słoneczny na 1 piętrze, front dla Panów do oddania. Cegielniana 62, m. 5, wprost Teatru Miejskiego. 17

POKÓJ lub dwa umeblowane, telefon do wynajęcia, Andrzeja 7, m. 8 front.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią od gospodarza Gdańska nr. 131. 17

POSZUKUJE młoda inteligentna Panią jako współlokatorkę do pokoju w centrum. Zgłoszenia sub: „Urzędniczka" 18

POKÓJ duży umeblowany, słoneczny z wygodami do wynajęcia. Konstantynowska 72, m. 7. 17

Posady

BUCHALTER - korespondent w polskim i niemieckim, pierwszorzędny biuralista z praktyczną znajomością techniczną i chemiczną poszukuje posady biurowej lub laboratoryjnej. Łaskawe zgłoszenia sub: „Technochemja 450" 7 mne". 17

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 31

POSZUKUJE się wykwalifikowanej wychowawczyni z dobremi świadectwami, władającej biegle językami polskim i niemieckim, pożądany francuski oraz znajomość muzyki, do dwu chłopców w wieku lat 10 i 3, na wyjazd. Oferty sub „R." 17

RUTYNOWANA stenotypistka - korespondentka w polskim i niemieckim, pierwszorzędna biuralistka na niewymówionem stnowisku chętnie zmieni posadę, ewentualnie przyjmie zajęcie na poobiedzie. Oferty sub „A. 32" do adm. „Republiki". 30 12

POTRZEBNY uczeń do damsko-męskiego zakładu fryzjerskiego. Bittner, Przędzalniana 93. 17

KAWALER lat 27 izr. b. energiczny posiadający zastępstwo branży kolonjalnej, mam do dyspozycji personel reklamowy również znam buchalterję i wszelką dziedzinę organizacji, będąc zajęty tylko kilka godzin dziennie szukam dodatkowe zajęcie jako to: zastępstwo, administrację domem lub podobne, posiadam w gotówce kilka tysięcy złotych na ewentualną kaucję Łask. oferty skierować do adm. pisma niniejszego sub: „Comercium". 17

INTELIGENTNA wychowawczyni warszawianka poszukuje kondycji od zaraz Tel. 11?-10 od godz. 10—3 pp. 17

RUTYNOWANA polsko - niemiecka korespondentka, biegła maszynistka, poszukuje posady również na wyjazd. Zgł. sub: „Samodzielna". 17

ZREDUKOWANY urzędnik administracyjny żyd. akademickie wykształcenie, znajomość buchalterji, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Może złożyć kaucję 500 złotych. Zgłoszenia pod „Referencje" do adm. „Republiki" 17

POLSKO - niemiecka korespondentka-stenotypistka biuralistka poszukuje posady od zaraz, ewentualnie na pół dnia. Oferty sub: „Wymagania skromne". 17

PRAKTYKANT do składu sprzedaży działu radjowego poszukiwany. Oferty do adm. pod „R. 202". 17

POTRZEBNY fryzjer damski lub fryzjerka, Sienkiewicza 52, A. Sznajder.

INSTYTUCJA Bankowa poszukuje inteligentnych i ładnie się prezentujących Panów, obznajmionych z akwizycją. Zgłoszenia osobiste, Zawadzka 25, m. 5. 17

POSZUKUJE panny do dwojga dzieci w wieku szkolnym. Oferty do admin. sub: „B. M." 17

Nauka i wychowanie

STUDENT udziela lekcyj w zakresie 8-miu klas. Specjalność: matematyka. fizyka. Zgłoszenia pod „Pewność" 17

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand Traugutta 2, I fr. 30

Rozmaite

HALLO! Hallo! Dzwoń tel. 1.63-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2,80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim.

WYNAJME pianino lub fortepian. Zaraz. Oferty składać do „Republiki" pod „H. D." 17

OBIADY domowe rytualne i smaczne 5 dań 2 zł., higjena zapewniona. Kilińskiego 30, m. 21. 17

ROBOTY dżetowe (koraliki) przyjmuje i sprzedaje. Piotrkowska 131 m. 5. 17

Zagubione dokum.

ZGUBIONO weksel wystawiony dnia 20. 9. 1929 r. przez S. Swierdlino, na zlecenie. M. Pumpiańskiego, pł. dn. 15. 3. 1930 r w m. Pliszo na sumę zł. 100 (sto) Weksel ten się unieważnia. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tromkowski, Składowa Nr. 23

KLAUDJA Ignatowicz, zam. Rokicińska 11 zagubiła legitymację Funduszu Bezrobocia Nr. 20712. 17

IZRAEL Salomonowicz, Zielona 17 zagubił kwit kaucyjny, wydany w Elektrowni Łódzkiej 1927 r. 17

ZAGUBIONO kwit kaucyjny, wydany przez Elektrownię na imię Icek Lemberger, Piotrkowska 70. 17

KLARA Hein, Grabowa 30, zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi.

ZGUBIŁEM kwit na 400 zł. wydany przez Bank Dyskontowy Warszawski. Rachmi Perszt. 17

ZAGINAŁ blanco weksel na zł. 500.— wyst. Helena Janowska, Helena Kruszyńska i Bronisław Kruszyński na zlec. Izraela Szyldwacha, Łódź, Rzgowska 199. Weksel powyższy unieważnia się I. Szyldwach, Rzgowska 199. 17

Wezwanie.

Nadzorca sądowy nad firmą „N. Moszkowicz i W. Reichman" w Łodzi, a adw. Ignacy Głogowski, w myśl art 40 Rozp Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28) podaje niniejszem do wiadomości, że w celu ustalenia listy wierzycieli został wyznaczony termin zebrania na dzień 15 stycznia 1930 roku o godzinie 11 przed poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój 64.

W powyższym terminie wierzyciele firmy „N. Moszkowicz i W. Reichman" winni zgłosić swe pretensje wraz z tytułami, a to celem sprawdzenia ich wierzytelności i wciągnięcia na listę wierzycieli.

Nadzorca sądowy:
apl. adw. Ignacy GŁOGOWSKI
Łódź, ul. Zawadzka Nr. 15.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.). W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.). NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.), za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50. poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.